

Protokół Nr XV
z XV sesji Rady Miejskiej
z dnia 23 października 2025 r.

Sesja odbyła się w Urzędzie Miejskim w Wąwolnicy, ul. Lubelska 39, 24-160 Wąwolnica.
Obrady rozpoczęto o godz. 8:00

Ad. 1 Otwarcie Sesji i stwierdzenie prawomocności obrad.

Przewodnicząca na wstępie przywitała wszystkich zebranych na obradach Radnych, Burmistrza, Sekretarza, Panią Skarbnik, pracowników Urzędu, przybyłych gości, mieszkańców oglądających sesję online.

Przewodnicząca poinformowała, że sesja jest nagrywana, nagranie zostanie umieszczone na stronie BIP oraz na stronie Gminy Wąwolnica.

Przewodnicząca oficjalnie otworzyła XV sesję Rady Miejskiej, następnie w oparciu o listę obecności oraz kworum potwierdzone na tabletach, Przewodnicząca stwierdziła, że na sali obecnych jest 14 z 15 radnych, co stanowi wymagane kworum do podejmowania uchwał.

Sesja została zwołana prawidłowo.

Obecni:

1. Elżbieta Gąsiorowska
2. Wanda Gąsiorowska
3. Renata Hejno
4. Robert Kałdonek
5. Dorota Kolibska
6. Sylwia Musiatowicz
7. Bartłomiej Rukasz
8. Michał Sadurski
9. Monika Stadnicka
10. Ewelina Stefaniak
11. Alina Szumiata
12. Iwona Taborek
13. Elżbieta Tomaszewska
14. Monika Wargocka

Nieobecni: Przemysław Kowalski

Ad. 2 Przyjęcie porządku obrad XV Sesji Rady Miejskiej w Wąwolnicy.

Porządek obrad Radni otrzymali w materiałach, Przewodnicząca poinformowała, że otrzymała od Burmistrza wniosek zmianę porządku obrad XV sesji Rady Miejskiej w Wąwolnicy, który następnie odczytała./ Wniosek stanowi załącznik do protokołu/.

Przewodnicząca zapytała o propozycje zmian do porządku obrad.

Głos zabrał Radny R. Kałdonek, stwierdził, że posprawdzał trochę w innych gminach, oczywiście w innych gminach jest podejmowana uchwała o wysokości stawek za wodę i ścieki ale nie ma tam nic, żadnej zmiany o dopłatach do ścieków ponieważ inne Gminy, ościenne nie dopłacają do ścieków o czym była mowa ostatnio na komisji. Był lekki spór ponieważ część

radnych była przeciwko temu, żeby gmina dopłacała do ścieków dla tych użytkowników, którzy są podłączeni do oczyszczalni i wnioskuję o to, aby ten punkt na razie zdjąć i po prostu rozbić to na dwie odrębne uchwały, ponieważ nie wie jak ma głosować. Jest za ceną wody i dopłatą do wody natomiast nie jest za dopłatą do ścieków.

Przewodnicząca upewniła się, o co wnioskuję Radny.

Radny doprecyzował:

Radny R. Kałdonek potwierdził, że wnioskuję o zdjęcie tego punktu i rozbić po prostu tej uchwały na dwie odrębne uchwały. Jedną uchwałę o dopłatach do wody, drugą do ścieków.

Przewodnicząca poinformowała, że my tego punktu jeszcze nie mamy. Zgodnie z tym musimy najpierw przegłosować wnioski od pana burmistrza i kolejno wprowadzimy wniosek pana radnego Kałdonka o zdjęcie. Poinformowała również, że zgodnie z przepisami każdy wniosek dotyczący zmiany porządku obrad wymaga głosowania, zmiany można wprowadzić bezwzględną większością głosów ustawowego składu rady. Każdy wniosek będzie głosowany oddzielnie.

Przewodnicząca przeprowadziła głosowania wniosków.

Głosowano wniosek w sprawie:

Wniosek Burmistrza o zdjęcie z porządku obrad punktu nr 6 w brzmieniu „Podjęcie uchwały w sprawie obniżenia średniej ceny skupu żyta przyjmowanej do obliczenia podatku rolnego na 2026 r.”

Wyniki głosowania

ZA: 14, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 1

Wyniki imienne:

ZA (14)

Elżbieta Gąsiorowska, Wanda Gąsiorowska, Renata Hejno, Robert Kałdonek, Dorota Kolibska, Sylwia Musiatowicz, Bartłomiej Rukasz, Michał Sadurski, Monika Stadnicka, Ewelina Stefaniak, Alina Szumiata, Iwona Taborek, Elżbieta Tomaszewska, Monika Wargocka

Głosowano wniosek w sprawie:

Wniosek Burmistrza o zdjęcie z porządku obrad punktu nr 7 w brzmieniu „Podjęcie uchwały w sprawie obniżenia średniej ceny sprzedaży drewna przyjmowanej do obliczenia podatku leśnego na 2026 r.”

Wyniki głosowania

ZA: 14, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 1

Wyniki imienne:

ZA (14)

Elżbieta Gąsiorowska, Wanda Gąsiorowska, Renata Hejno, Robert Kałdonek, Dorota Kolibska, Sylwia Musiatowicz, Bartłomiej Rukasz, Michał Sadurski, Monika Stadnicka, Ewelina Stefaniak, Alina Szumiata, Iwona Taborek, Elżbieta Tomaszewska, Monika Wargocka

Głosowano wniosek w sprawie:

Wniosek Burmistrza o zmianę brzmienia punktu nr 10 na „ Podjęcie uchwały w sprawie ustalenia wysokości dopłaty dla wybranych grup taryfowych odbiorców usług w zakresie zbiorowego zaopatrzenia w wodę i zbiorowego odprowadzania ścieków na terenie Gminy Wąwolnica do czasu wejścia w życie nowej taryfy.

Wyniki głosowania

ZA: 14, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 1

Wyniki imienne:

ZA (14)

Elżbieta Gąsiorowska, Wanda Gąsiorowska, Renata Hejno, Robert Kałdonek, Dorota Kolibska, Sylwia Musiatowicz, Bartłomiej Rukasz, Michał Sadurski, Monika Stadnicka, Ewelina Stefaniak, Alina Szumiata, Iwona Taborek, Elżbieta Tomaszewska, Monika Wargocka

Głosowano wniosek w sprawie:

Wniosek Burmistrza o wprowadzenie do porządku obrad punktu w brzmieniu „Podjęcie uchwały w sprawie ustalenia wysokości dopłaty dla wybranych grup taryfowych odbiorców usług w zakresie zbiorowego zaopatrzenia w wodę i zbiorowego odprowadzania ścieków na terenie Gminy Wąwolnica.

Wyniki głosowania

ZA: 14, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 1

Wyniki imienne:

ZA (14)

Elżbieta Gąsiorowska, Wanda Gąsiorowska, Renata Hejno, Robert Kałdonek, Dorota Kolibska, Sylwia Musiatowicz, Bartłomiej Rukasz, Michał Sadurski, Monika Stadnicka, Ewelina Stefaniak, Alina Szumiata, Iwona Taborek, Elżbieta Tomaszewska, Monika Wargocka

W związku z wnioskiem Radnego R. Kałdonka, Przewodnicząca poprosiła o opinię Rady Prawnego, bo według niej to są dwa wnioski, jeden o zdjęcie z porządku obrad, drugi o rozbić na dwie uchwały.

Mecenas usystematyzowała, że skoro zdejmujemy z porządku obrad uchwałę, to już nad nią nie głosujemy o rozbić tej uchwały, bo jej po prostu nie ma w porządku obrad. Więc jak radni mogą głosować nad podziałem na dwie skoro jej nie będzie już w porządku obrad.

Radny R. Kałdonek potwierdził, że chodzi mu o to, aby zdjąć z dzisiejszej sesji tą uchwałę a na następną sesję przygotować dwie uchwały, jedną w sprawie stawek za wodę, drugą w sprawie stawek za ścieki i dopłat do tych ścieków.

Radny jest jak najbardziej za stawką za wodę, którą ustalili plus dopłatę ale nie jest za tym, żeby gmina dopłacała do ścieków, jak ma zatem zagłosować w jednej uchwale.

Mecenas podsumowała, nie wie jak radny ma zagłosować, bo to on jest Radnym, kontynuując stwierdziła, że jeśli radni zagłosują nad zdjęciem uchwały, to jej nie ma i nie głosują nad jej rozbić.

Radny pytał, czy na następną sesję mogą przygotować. Mecenas potwierdziła. Natomiast pytanie - czy jest to zasadne.

Głos zabrał Sekretarz, który wytłumaczył, że od 16 obowiązują stawki które decyzją- wody polskie nam nakreśliły . Od 16 października więc do czasu podjęcia następnej uchwały, która to uregułuje będą stosowane te stawki z decyzji Wód Polskich czyli nie będą w tym momencie obowiązywać żadne dopłaty, ani do wody ani do ścieków, więc to trzeba chyba rozważyć też tutaj przy podjęciu decyzji.

Radny R. Kałdonek rozumie, że weszła nowa taryfa ale podejmujemy też dzisiaj uchwałę że na razie, póki co zostają te stary stawki do podjęcia nowych taryf.

Mecenas wyjaśniła, że dzisiejsza uchwała, która będzie podjęta w sprawie obowiązywania taryf dotychczasowych obowiązuje do czasu wydania otrzymania przez nas decyzji Wód Polskich. Decyzję otrzymaliśmy 16 października i do tego czasu będzie obowiązywać ta uchwała, którą dzisiaj Radni przegłosują, natomiast od dnia 17 października obowiązuje już decyzja Wód Polskich bez dopłat.

Radna E. Tomaszewska stwierdziła, że uchwała sformułowana w ten sposób, która jest przedstawiona pod głosowanie uniemożliwia głosowanie zgodnie z sumieniem, jest za dopłatą do wody i jest przeciwko dopłacie do ścieków, nie ma możliwości, żeby jednocześnie głosować za dopłatą do wody i nie dopłatą do ścieków. Radni mają dylemat jak zagłosować, żeby być w zgodzie z własnym sumieniem.

Przewodnicząca Rady przypomniła, że przez wiele lat uchwały były tak samo skonstruowane i Radna wtedy głosowała i nigdy nie powiedziała o tym, żeby to rozdzielić. Rozumie Radnego Roberta Kałdonka, ma do tego prawo.

Radna E. Tomaszewska `powiedziała, że nie zgłaszała tego problemu między innymi z takiego powodu, że nie wynikały inne problemy w gminie o kluczowym znaczeniu dla społeczności naszej gminy. W tej chwili jest est problem między innymi z likwidacją szkoły. Mówi się, że kwota 500 tysięcy jest kluczowa dla budżetu . Z tego, co obliczyliśmy we wtorek na komisji dopłata do ścieków jest obciążeniem dla budżetów w kwocie ponad 300 000 - 300 - 299 i dlatego w tym momencie to jej koliduje. Ściekami objęta jest 1/ społeczności gminy. Radni dla tysiąca osób stosują dopłaty w kwocie 300 000 obciążającą budżet - 3,5 tysiąca nie ma tej dopłaty z kolei i żeby zaoszczędzić w budżecie likwidujemy szkołę, która służy części społeczności. Radna słyszała na jednej z komisji, że budżet się nie spina i trzeba szkołę zlikwidować, a tu są oszczędności.

Przewodnicząca Rady zwracając się do Radnej E. Tomaszewskiej, stwierdziła, że ma do tego prawo i każdy może głosować, jak uważa, tylko trzeba podjąć jeszcze kwestię tego, że ta opłata to będzie 120% dla przeciętnego gospodarstwa domowego podwyżki.

Radna M. Wargocka zabrała głos odnośnie podwyżki ścieków. Podkreśliła, że to jest nie do udźwignięcia dla mieszkańców ponieważ to jest ponad 100% podwyżki. To jest bardzo dużo. Zwróciła uwagę, że tak drastyczne podwyżki mogą spowodować problemy ze ściągalnością opłat. Ludzie przestaną płacić. Mieszkańcy mieszkają w gęstej zabudowie nie mogą sobie np. zrobić przydomowej oczyszczalni. Na wsi mogą. Tym mogą obniżyć koszty wywozu szamba. Nie rozumie dlaczego Radni chcą utrudnić życie mieszkańcom, którzy mają kanalizację tak gwałtownie znosząc dopłaty. Przytoczyła przykład emerytów, którzy mają nieduże emerytury i te koszty po zniesieniu dopłat będą kolosalne.

Radny R. Kałdonek stwierdził, że nie chce nikomu utrudniać życia, chce natomiast, żeby Rada, którą wybrali mieszkańcy, służyła wszystkim mieszkańcom i powinna traktować mieszkańców równo. Dopłaty do wody dopłacane do wszystkich odbiorców, którzy korzystają z naszych wodociągów ale szambo niestety dopłacamy tylko do części gospodarstw, które są podłączone pod naszą oczyszczalnię w Wąwolnicy. Przez wiele lat remont oczyszczalni, było mówione, że po remoncie oczyszczalni ścieki z całej Gminy trafią do tej oczyszczalni i będzie taniej. Na ostatniej komisji okazało się, że pomimo tego, że oczyszczania nie działa w stu procentach, jest w stanie przyjąć ścieki z terenu naszej gminy jednak na chwilę obecną te ścieki nie mogą do nas trafić bo no zakład podlega pod Urząd Gminy więc nie może wystawiać faktur za zrzuty tych ścieków do naszej oczyszczalni i dlatego mieszkańcy muszą korzystać z firm, które świadczą te usługi i wywożą nasze ścieki do innych oczyszczalni, co generuje też spore koszty. Koszt miesięczny wywieżenia szamba 10 m3 to jest koszt około 400 zł na rodzinę. Jeżeli też na wsi żyją osoby, które utrzymują się tylko z renty i emerytury, to dla nich 400 zł miesięcznie to też jest spore obciążenie.

Głos zabrał Zastępca Burmistrza, który przypomniał, że na komisji, która dwa dni temu się odbywa, gdzie były dyskusje i debata dosłownie na temat tych stawek poszczególne stawki komisje przegłosowywały te stawki znalazły się w tym projekcie uchwały którą przed chwilą państwo przegłosowaliście żeby ją wprowadzić do porządku obrad więc po to się to wszystko odbywa żeby właśnie na komisji to wszystko stwierdzić dzisiaj zagłosowaliście państwo żeby wprowadzić to co ustaliliście na komisji, co pan burmistrz zaproponował do porządku obrad No i teraz powinno się na tym punkcie odbyć normalne głosowanie i wtedy każdy jeśli ktoś nabiera wątpliwości No to w tym głosowaniu wyjdzie albo ją podejmiecie albo nie podejmiecie tej uchwały którą zaopiniowaliście na komisji no jakaś jakiś ład porządek w tym był a teraz się zaczyna tworzyć jakieś zamieszanie. Zwrócił uwagę że punkt został wprowadzony do porządku obrad przed chwilą przez Radnych i powinien być głosowany i w tym głosowaniu powinni to wyrazić, bo wcześniej na Komisji, dokładnie te wszystkie stawki przeanalizowali i zagłosowali i wprowadziliśmy do uchwały.

Przewodnicząca zapytała Panią Mecenasa, czy w tym momencie wprowadzając wniosek Radnego robi błąd.

Mecenas zadała pytanie o sens wprowadzania tej uchwały do porządku dzisiejszego posiedzenia, skoro teraz Radni chcą go zdjąć?

Przewodnicząca uznała, że skoro wniosek otrzymała na sesji formalnie, wobec tego uważa, że powinna go przegłosować.

Radna E. Tomaszewska zwracając się do Pana Sekretarza przypomniała, że na Komisji powstał właśnie ten problem. I na Komisji właśnie mówili o tym, że nie są w stanie głosować tak, jak chcą właśnie z uwagi na rozbieżność dwóch punktów tej uchwały. To było mówione na Komisji i teraz Radny wystąpił z wnioskiem, żeby to zmienić. Nic innego się nie stało oprócz tego, co było na Komisji.

Przewodnicząca zamknęła temat i poddała pod głosowanie wniosek Radnego Kałdonka o zdjęcie z porządku obrad punktu w brzmieniu „Podjęcie uchwały w sprawie ustalenia wysokości dopłaty dla wybranych grup taryfowych odbiorców usług w zakresie zbiorowego zaopatrzenia wodą i zbiorowego odprowadzania ścieków na terenie gminy Wąwolnica.

Głosowano wniosek w sprawie:

Wniosek radnego Roberta Kałdonka w sprawie zdjęcie z porządku obrad punktu nr 9 dotyczy brzmienia wskazanego przez Przewodniczącą.

Wyniki głosowania

ZA: 5, PRZECIW: 9, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 1

Wyniki imienne:

ZA (5)

Robert Kałdonek, Sylwia Musiatowicz, Michał Sadurski, Monika Stadnicka, Elżbieta Tomaszewska

PRZECIW (9)

Elżbieta Gąsiorowska, Wanda Gąsiorowska, Renata Hejno, Dorota Kolibska, Bartłomiej Rukasz, Ewelina Stefaniak, Alina Szumiata, Iwona Taborek, Monika Wargocka

Przewodnicząca stwierdziła, że wniosek nie został zaopiniowany pozytywnie.

Przewodnicząca zapytała, czy Radni mają inne propozycje zmian.

Wobec braku propozycji odczytała porządek obrad XV sesji .

1. Otwarcie Sesji i stwierdzenie prawomocności obrad.
2. Przyjęcie porządku obrad XV sesji Rady Miejskiej w Wąwolnicy.
3. Informacja o działalności Burmistrza w okresie międzysesyjnym.
4. Podjęcie uchwały w sprawie zmian w budżecie Gminy Wąwolnica na 2025 rok.
5. Podjęcie uchwały w sprawie określenia wysokości stawek podatku od nieruchomości obowiązujących na terenie gminy Wąwolnica na rok 2026.
6. Podjęcie uchwały w sprawie określenia wysokości rocznych stawek podatku od środków transportowych obowiązujących na terenie Gminy Wąwolnica na rok 2026.
7. Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zbycie w drodze ustnego przetargu nieograniczonego nieruchomości gruntowej, stanowiącej własność Gminy Wąwolnica, położonej w obrębie Celejów.
8. Podjęcie uchwały w sprawie ustalenia wysokości dopłaty dla wybranych grup taryfowych odbiorców usług w zakresie zbiorowego zaopatrzenia w wodę i zbiorowego odprowadzania ścieków na terenie Gminy Wąwolnica do czasu wejścia w życie nowej taryfy.
9. Podjęcie uchwały w sprawie ustalenia wysokości dopłaty dla wybranych grup taryfowych odbiorców usług w zakresie zbiorowego zaopatrzenia w wodę i zbiorowego odprowadzania ścieków na terenie Gminy Wąwolnica.
10. Interpelacje i zapytania radnych.
11. Wolne wnioski i informacje.
12. Zamknięcie sesji.

Ad. 3. Informacja o działalności Burmistrza w okresie międzysesyjnym.

Przewodnicząca oddała głos burmistrzowi, który przedstawił sprawozdanie z działalności w okresie międzysesyjnym.

- Pierwsze zadanie dotyczy przebudowy sieci kanalizacji sanitarnej w miejscowości Zarzeka etap pierwszy to jest firma Przedsiębiorstwo Budowlano-Usługowe BUDIMER kwota zadania to 691 260 zł termin realizacji 90 dni. Została również podpisana umowa na przebudowę sieci kanalizacji sanitarnej w miejscowości Zarzeka etap drugi, tutaj również wykonawcą jest przedsiębiorstwo Budowlano- Usługowe BUDIMER z Puław i tutaj kwota zadania to 649 000 zł i termin zadania wykonania zadania to 60 dni

- kolejna informacja dotyczy realizacji zadania pod nazwą Mój Targ -modernizacja placu targowego Wąwolnicy wraz z jego funkcjonowaniem, połączeniem z Rynkiem miejskim oraz Placem Maryjnym. Trwają zaawansowane prace budowlane, wykonawca zrealizował około 70% powierzchni płyty targowiska, wykonał odcinek około 120 m ciągu pieszo - rowerowego od ulicy Zamkowej. Aktualnie przygotowuje teren pod zagospodarowanie terenów obok rzeki. przypomnę Wykonawcą jest firma HYDROBRUK - Dominik Figura z Cholewianki. Akord zadania to 6 264 000 zł . Termin wykonania zadania to sierpień 2026 roku.

- Po naradzie inwestycyjnej dotyczącej przebudowy ulicy Dulęby, przebudowa sieci wodociągowej, budowa oświetlenia wraz z przebudową nawierzchni - wykonawca Firma TAR-MAX Tomasz Rzucidło obserwujemy już prace wykończeniowe tego zadania. Teraz trwają prace wokół Figurki przy drodze Wojewódzkiej. Mamy taką deklarację i nadzieję, że do końca listopada te prace zostaną zakończone, już na pewno w tym roku. Cieszymy się że zmierza to do końca, bo historia tej inwestycji troszeczkę się przeciągnęła ale mamy nadzieję, że właśnie tak się stanie jak państwo tutaj deklarują. Wartość inwestycji to 1537 tysięcy złotych.

Kolejna informacja dotyczy zadania pod nazwą Odnowiony Rynek Wąwolnicy. 30 września został złożony wniosek w generatorze wniosków o dofinansowanie zadania pod nazwą Rewitalizacja centrum miejscowości, czyli naszego wąwolnickiego Rynku. w tym momencie wniosek jest w ocenie, czekamy na tą ocenę. Mamy nadzieję że w pierwszym kwartale otrzymamy pozytywną informację o dofinansowaniu również tego zadania

-Został złożony wniosek na przebudowę drogi gminnej, drogi pomiędzy Lipinkami a Stanisławką Również tutaj czekamy, że też niebawem powinna przyjść informacja odnośnie dofinansowania na które również tutaj liczymy.

- Została podpisana umowa na wykonanie naprawy i zabezpieczenie drogi i skarpy w nasypie w ciągu drogi Gminnej w miejscowości Grabówki. To jest to miejsce, które kilkakrotnie było zgłaszane. Kilka lat temu było to poprawiane. Temat jest dosyć trudny, dlatego był problem ze znalezieniem wykonawcy. Wykonawca się znalazł, jest to firma JOLTRANS Violetta Haba z Kurowa. Wartość zadania 39 620 zł.

- Odbędzie się kolejna narada Inwestorska w Parafii w Wąwolnicy. Narada dotyczyła oczywiście rewitalizacji zabytków na terenie miasta i gminy Wąwolnica. Gmina pozyskała na ten cel 3,5 miliona złotych ze środków rządowych. W zadaniu jest modernizacja budynku plebanii, budynku organistówki również elementy sztuki sakralnej dwa ołtarze w samej bazylice mniejszej. To zadanie też zmierza już do zakończenia. Deklaracja z tego tygodnia, wykonawca deklaruje, że do końca listopada to zadanie zostanie wykonane.

-Została podpisana umowa dotycząca projektu polityki senioralnej na kwotę 103 141 zł. Umowa z Regionalnym Ośrodkiem Polityki Społecznej. Projekt będzie realizowany do czerwca przyszłego roku. W ramach projektu zaplanowano objęcie wsparciem 82 mieszkańców gminy Wąwolnica w formie poradnictwa specjalistycznego dla 55 osób, opiekę wytchnieniową oraz poradnictwo prawne.

Burmistrz poinformował również o wydarzeniach, które miały miejsce w ostatnim czasie:

- dokonało się oficjalne otwarcie domu dla dzieciaków. Siostry Kapucynki uzyskały wszelkie zgody, wszelkie wymagane dokumenty, aby móc już w pełni prowadzić dom dla dzieci potrzebującej szczególnej troski, szczególnej opieki -bardzo się z tego cieszymy. Bardzo wzniosłe otwarcie, piękna uroczystość i mamy nadzieję, że dom będzie do działań coraz piękniej coraz lepiej.

-Odbędzie się piękna uroczystość - 30-lecie chóru Jubilate deo. Wraz z panią Przewodniczącą obecni byli na uroczystym, przepięknym koncercie. Burmistrz złożył gratulacje i życzył chórowi kolejnych pięknych lat działania, śpiewu i tego pięknego dzieła, jakie przez ostatnie 30 lat mogliśmy obserwować.

- kolejne wydarzenie, które miało miejsce w Gminnym Domu Kultury - to turniej szachowo - warcabowy. Ze środków pożytku publicznego zostały zorganizowane zawody. Zawody te zorganizowało Stowarzyszenie Aktywna i Nowoczesna Gmina . Burmistrz podziękował organizatorom za tak piękne działanie.

- Kolejne wydarzenie, które miało miejsce to przegląd pieśni Maryjnej 12 października. Gościliśmy gości przyjezdnych, którzy pokazali piękny kunszt i kulturę śpiewów naszej bazylice mniejszej, wystąpiło Koło Gospodyń Wiejskich Ostrowianki, zespół Nadzieja z Michowa, Kaznowianki z Kaznowa zespół biesiadny z Cycowa oraz oczywiście nasze Babki z nad Bystrej . Burmistrz pogratulował organizacji pięknego występu, pięknego koncertu.

- Odbędzie się również wernisaże, wernisaż Martyny Ścibior oraz wernisaż Bernardy Orzechowskiej i Jolanty Wawer w budynku dawnego przedszkola również chętnie odwiedzane wystawy. Piękne wydarzenia w budynku Starego Przedszkola.

-Kilka tygodni temu ukazało się takie ogłoszenie, myśmy również to umieścili , jest taka akcja Wąwolnica na starej fotografii ona trwa do jutra. Prosimy naszych mieszkańców o to, aby przekazywali nam swoje dawne fotografie, dawnej Wąwolnicy, dawnych miejsc. Jak kiedyś to wyglądało, chodzi o to, że Gminy Dom Kultury planują zorganizować wystawę autorstwa całej lokalnej społeczności tak, żebyśmy wszyscy mogli wrócić na starej fotografii do dawnych lat i mogli się cieszyć, i wspominać troszkę z nostalgią. Jak to kiedyś było, czasy dostarczenia fotografii jest do jutra oczywiście fotografie po zeskanowaniu będą zwrócone. Burmistrz prosił, jeżeli ktoś jeszcze ma takowe dzieła w domu aby skontaktował się z panią dyrektorem Domu Kultury i przekazał te fotografie.

- Odbędzie się narodowe czytanie w ośrodku w Kęble jak również w Szkole Podstawowej w Karmanowicach. Burmistrz podziękował organizatorom oraz wszystkim gościom, uczestnikom za udział w tym corocznym, pięknym dziele inicjowanym przez prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej .

- odbyły się dwa spotkania pod nazwą „pieczony ziemniak” w miejscowości Zarzeka oraz miejscowości Zgórzyńskie tu również Burmistrz podziękował organizatorom i wszystkim przybyłym gościom.

- w okresie między sesyjnym odbył się Powiatowy turniej piłki nożnej. Od zeszłego roku jest on prowadzony w formule memoriału po, świętej pamięci Mariuszu Próchniaku. W tym roku, jak już od kilku lat wystąpiliśmy razem z Nałęczowem jako jedna drużyna. Zajęliśmy szóste miejsce na 10 możliwych, ale cel był inny, cel był taki żeby się spotkać. W turnieju, między

innymi wystąpił syn Mariusza Próchniaka, co też było bardzo wzruszające i piękne, i dobre spotkanie z bracią samorządową w tej przestrzeni sportowej.

- w ostatnich dniach dokonał się kolejny etap renowacji i poprawy przyjezdności na drogach tłuczniowych, chodzi o usługę recyklerem, który kilka miesięcy temu próbowaliśmy, testowaliśmy. sprawdziła się ona i w ostatnich dniach również kilku kolejnych miejscowościach ta usługa została wykonana. Na przyszły rok również sołectwa sobie zamówiły taką.

Burmistrz dodał, że w bibliotece jest noc bibliotek między godziną 17:00 a 20:00. Pani Dyrektor przygotowała różne niespodzianki, atrakcje w naszej bibliotece gminnej. Zaprosił do udziału.

Ad. 4. Podjęcie uchwały w sprawie zmian w budżecie Gminy Wąwolnica na 2025 rok.

Projekt uchwały, którego wnioskodawcą był Burmistrz Wąwolnicy, był omawiany na wspólnym posiedzeniu Komisji.

Przewodnicząca poprosiła o przedstawienie opinii wspólnego posiedzenia Komisji

Przewodniczącą obrad- Radną Ewelinę Stefaniak.

Przewodnicząca obrad stwierdziła, że: - Projekt uchwały został zaopiniowany przez Komisje pozytywnie.

Przewodnicząca otworzyła dyskusję w tym punkcie, którą następnie wobec braku chętnych do zabrania głosu -zamknęła. Odczytała treść uchwały i następnie poddała ją pod głosowanie.

Głosowano w sprawie:

Podjęcie uchwały w sprawie zmian w budżecie Gminy Wąwolnica na 2025 rok.

Wyniki głosowania

ZA: 14, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 1

Wyniki imienne:

ZA (14)

Elżbieta Gąsiorowska, Wanda Gąsiorowska, Renata Hejno, Robert Kałdonek, Dorota Kolibska, Sylwia Musiatowicz, Bartłomiej Rukasz, Michał Sadurski, Monika Stadnicka, Ewelina Stefaniak, Alina Szumiata, Iwona Taborek, Elżbieta Tomaszewska, Monika Wargocka

Przewodnicząca stwierdziła, że uchwała Nr XV.85.25 w sprawie zmian w budżecie Gminy Wąwolnica na 2025 rok została podjęta.

Ad 5. Podjęcie uchwały w sprawie określenia wysokości stawek podatku od nieruchomości obowiązujących na terenie gminy Wąwolnica na rok 2026.

Projekt uchwały, którego wnioskodawcą był Burmistrz Wąwolnicy był omówiony na wspólnym posiedzeniu Komisji. Przewodnicząca poprosiła o opinię komisji.

Przewodniczącą wspólnych obrad Komisji

Przewodniczącą obrad, Ewelina Stefaniak przekazała, że obie Komisje wspólnie wypracowały stawki, które zostały zaopiniowane pozytywnie.

Przewodnicząca otworzyła dyskusję. Radni nie zabrali głosu. Przewodnicząca zamknęła dyskusję, odczytała treść uchwały, który poddała pod głosowanie.

Głosowano w sprawie:

Podjęcie uchwały w sprawie określenia wysokości stawek podatku od nieruchomości obowiązujących na terenie gminy Wąwolnica na rok 2026.

Wyniki głosowania

ZA: 13, PRZECIW: 1, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 1

Wyniki imienne:

ZA (13)

Elżbieta Gąsiorowska, Wanda Gąsiorowska, Renata Hejno, Robert Kałdonek, Dorota Kolibska, Sylwia Musiatowicz, Bartłomiej Rukasz, Monika Stadnicka, Ewelina Stefaniak, Alina Szumiata, Iwona Taborek, Elżbieta Tomaszewska, Monika Wargocka

PRZECIW (1)

Michał Sadurski

Przewodnicząca stwierdziła, że uchwała Nr XV.86.25 w sprawie określenia wysokości stawek podatku od nieruchomości obowiązujących na terenie gminy Wąwolnica na rok 2026 została podjęta.

Ad. 6. Podjęcie uchwały w sprawie określenia wysokości rocznych stawek podatku od środków transportowych obowiązujących na terenie Gminy Wąwolnica na rok 2026.

Projekt uchwały, którego wnioskodawcą był Burmistrz Wąwolnicy był omawiany na wspólnym posiedzeniu Komisji.

Przewodnicząca poprosiła o przedstawienie opinii wspólnego posiedzenia Komisji

Przewodniczącą, Ewelinę Stefaniak.

Przewodnicząca obrad przekazała, że wypracowane wspólne wysokości stawek zostały zaopiniowane pozytywnie przez obie Komisje.

Przewodnicząca otworzyła dyskusję w tym punkcie.

Nikt nie zabrał głosu. Przewodnicząca zamknęła dyskusję, odczytała treść uchwały, którą następnie po potwierdzeniu kworum poddała pod głosowanie.

Głosowano w sprawie:

Podjęcie uchwały w sprawie określenia wysokości rocznych stawek podatku od środków transportowych obowiązujących na terenie Gminy Wąwolnica na rok 2026.

Wyniki głosowania

ZA: 13, PRZECIW: 1, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 1

Wyniki imienne:

ZA (13)

Elżbieta Gąsiorowska, Wanda Gąsiorowska, Renata Hejno, Robert Kałdonek, Dorota Kolibaska, Sylwia Musiatowicz, Bartłomiej Rukasz, Monika Stadnicka, Ewelina Stefaniak, Alina Szumiata, Iwona Taborek, Elżbieta Tomaszewska, Monika Wargocka

PRZECIW (1)

Michał Sadurski

Przewodnicząca stwierdziła, że uchwała Nr XV.87.25 w sprawie określenia wysokości rocznych stawek podatku od środków transportowych obowiązujących na terenie Gminy Wąwolnica na rok 2026. została podjęta.

Ad 7. Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zbycie w drodze ustnego przetargu nieograniczonego nieruchomości gruntowej, stanowiącej własność Gminy Wąwolnica, położonej w obrębie Celejów.

Projekt uchwały, którego wnioskodawcą był Burmistrz Wąwolnicy, był omówiony na wspólnym posiedzeniu Komisji.

Przewodnicząca poprosiła o przedstawienie opinii wspólnego posiedzenia Komisji,

Przewodniczącą obrad, Panią Ewelinę Stefaniak.

Ewelina Stefaniak poinformowała, że projekt uchwały został zaopiniowany pozytywnie przez obie Komisje.

Przewodnicząca otworzyła dyskusję w tym punkcie.

- Elżbieta Tomaszewska Radna Elżbieta Tomaszewska z przykrością stwierdziła, że ta uchwała została skonstruowana w ten sposób. Otóż informowała wcześniej, że sądzi, że ponieważ trochę na wniosek mieszkańców sołectwa Celejowa ta uchwała została tutaj wprowadzona i skonstruowana. Mieszkańcy Celejowa złożyli wniosek wiośną o sprzedaż tejże nieruchomości z przeznaczeniem na cele Celejowa, na powiedzmy sobie oświecenie i ucywilizowanie tej drogi, ulicy Marszałkowskiej uczęszczanej tak licznie i często przez mieszkańców. No i niestety po raz kolejny czują się zignorowani, dlatego że w uchwale nie ma uzasadnienia, na co te pieniądze mają być przeznaczone. Z tego co usłyszeli na Komisji od Pana Sekretarza, wcale to nie jest zagwarantowane i stąd przykro, że tak to się właśnie dzieje. Mieszkańcy proszą przez 10 czy nawet 15 lat i potem...Z tego, co Pan Sekretarz mówił, jeżeli ta działka zostanie sprzedana, to jednak fundusze nie zostaną przeznaczone na te cele, o które prosili.

Pan Sekretarz powiedział, że istnieje taka możliwość, że raczej, że wydatki bieżące gminy tutaj oczywiście będą brały górę.

Radna E. Tomaszewska stwierdziła, że wobec tego, że ta uchwała nie jest skonstruowana tak, jak by sobie tego życzyli, jest zmuszona głosować przeciwko. Swoje stanowisko -dlaczego nie - umotywowowała tym, nie dlatego, że nie chce, żeby została sprzedana, tylko dlatego, że chce, żeby mieli gwarancję, na jaki cel pójdą pieniądze.

Głos zabrał Sekretarz- uważa, że tak troszeczkę jakby tutaj Pani Radna zamieszanie wprowadza. Bo z jednej strony wola mieszkańców była jasna, wyrażona w uchwale z zebrania wiejskiego, o sprzedaży tej nieruchomości. Cel został tutaj wypowiedziany wielokrotnie w

gronie wszystkich Państwa Radnych, wszyscy Państwo Radni wiedzą, jaka jest wola mieszkańców Celejowa. Na jaki cel żeby poszły te środki.

Sekretarz podkreślił, że uchwała została przygotowana zgodnie z obowiązującymi nas przepisami w tym zakresie. Wszystko, co trzeba, w tej uchwale się zawiera, aby mogli dalej podjąć procedurę związaną ze zbyciem tej nieruchomości. Ta zgoda Państwa Radnych jest potrzebna i ta uchwała zawiera wszystkie wymagane elementy, jakie powinna uchwała zawierać. Natomiast nikt nie zapewni dzisiaj na 100% i to chciał powiedzieć - a nie powiedział, że nie pójdą te środki na ten cel. Natomiast w dniu dzisiejszym, pewnie Państwo Radni się zgodzą wszyscy, że trudno tutaj się zobowiązać, bo nie wiemy, jak te budżety

będą się w następnych latach kształtować. Niewątpliwie potrzeba związana z modernizacją tej ulicy, tej drogi jest i podjęto już działania związane z uporządkowaniem tematu tej drogi, dalszym uporządkowaniem, bo ta droga była już kilka lat temu zmodernizowana w zakresie nawierzchni drogowej. Jest opracowanie dendrologiczne, bo tam jest problem z topolami. Jest kilkanaście, około 20 takich starych drzew, które się już łamią i jest to wpisane do rejestru zabytków. Czynione są starania, żeby uporządkować tą drogę. Pierwsza rzecz to trzeba uporządkować te drzewa. Później oczywiście Radni wspólnie będą decydować, w jakim zakresie dalej tam będzie, czy będzie realizowana inwestycja i w jakim zakresie.

Na pewno jakieś propozycje tutaj ze strony Pana Burmistrza padną. Prosił o więcej optymizmu. Zauważył, że gdyby był Radnym i usłyszał takie stanowisko teraz słysząc stanowisko Radnej będącej reprezentantem mieszkańców, którzy wolę wyrazili o zbyciu, to teraz by się wahał, co zrobić – Radni pewnie wiedzą, co trzeba zrobić. Zamieszanie pewnie nie potrzebne. Cel jest określony i myśli, że do tego celu będziemy zmierzać.

Radny M. Sadurski przychylił się do tego, co powiedziała Pani Radna Tomaszewska. Zwrócił się do Pani Mecenasa z pytaniem, czy w uzasadnieniu uchwały o zbyciu działki można wpisać cel przeznaczenia środków ze sprzedaży tej działki, taki, jaki wpisali mieszkańcy we wniosku o zbycie?

Zdaniem Mecenasa - można.

Radny Michał Sadurski złożył wniosek formalny o to, aby ta uchwała wróciła do Komisji i została uzupełniona o uzasadnienie, o to, o co prosili mieszkańcy, czyli wydatkowanie środków na cele wskazane przez mieszkańców.

Przewodnicząca zwróciła się do Radnego M. Sadurskiego, czy składa wniosek formalny o zdjęcie z porządku obrad tego punktu.

Wywiązała się dyskusja w przedmiocie właściwej treści wniosku.

W wyniku dyskusji ustalono, że radny wnioskuje o uzupełnienie uzasadnienia do uchwały.

Radna Ewelina Stefaniak zapytała, czy jeśli w uzasadnieniu uchwały będzie dopisany cel, żeby przeznaczyć te pieniądze na konkretny cel, a na przykład w następnym roku budżetowym nie będzie na to środków żeby wykonać takie zadanie, to będą przechodziły na kolejne lata?

Przewodnicząca poprosiła o odpowiedź p. Skarbnik.

Radna Ewelina Stefaniak powtórzyła pytanie czy jeśli w uzasadnieniu uchwały będzie dopisany cel, żeby przeznaczyć te pieniądze na konkretny cel, a nie będziemy mieć pieniędzy, żeby zrealizować taką inwestycję, w kolejnych latach również, to co z tymi pieniędzmi się stanie? Czy będą czekały na tę inwestycję, czy ... jak to wygląda?

Skarbnik zasugerowała, żeby -przede wszystkim sobie zadać pytanie, czy te środki ze sprzedaży, których nie znamy w tym momencie, wystarczą na zrealizowanie inwestycji?

..... owszem, możemy tak w uzasadnieniu, według Skarbnik napisać, ale tylko wysokość tych środków, ale tutaj nie może Rada zobowiązać Pana Burmistrza do uzupełnienia brakujących środków. Czyli wskazując konkretną inwestycję –to raczej – nie. Tylko te środki ze sprzedaży, ale jest pytanie, jeżeli tak będzie - czym uzupełnimy brakujące środki - to tego nie można zapisać.

Radna E. Stefaniak - jeżeli nie możemy uzupełnić – to co z tymi pieniędzmi będzie się działo?

Skarbnik stwierdziła, że jeżeli będzie w uzasadnieniu, to jej zdaniem, będzie konkretnie wskazany cel- to na taki cel muszą pójść. Te środki ze sprzedaży, ale tylko w takiej wysokości, w jakiej wpłyną,

- To nie jest wiążące. To tylko symboliczny zapis.

Radny Robert Kaldonek w kwestii uzupełnienia. Kiedy było czytane pismo mieszkańców, uchwała mieszkańców, bo oni mieli zebranie swoje sołeckie i na tym zebraniu podjęli uchwałę, występując do gminy z prośbą o sprzedaż działki, która jest położona w Celejowie, de facto należąca do sołectwa Celejów, oczywiście gmina tak jakby tutaj jest właścicielem, ale tam mieszkańcy określili konkretnie, że środki za sprzedaż tej działki chcieliby, żeby gmina przeznaczyła na projekt, dofinansowanie oświetlenia przy tej ulicy tak zwanej Marszałkowskiej. No i wtedy Radni -nikt tego nie negował, - że słuchajcie, jak oni mogą zmuszać nas do tego, jako Radnych, żeby te środki przeszły na ten cel. Wtedy wszyscy wyrazili zgodę, jak najbardziej jesteśmy za tym. Sprzedajemy działkę, środki idą na to. Więc teraz ta dyskusja o tym, czy te środki będą zadysponowane, czy nie będą, zdaniem Radnego mija się z celem. Taką podjęli wtedy wolę i powinni być konsekwentni. Jeżeli podejmujemy uchwałę o sprzedaży, zapiszmy w uzasadnieniu, że środki ze sprzedaży tej działki na cele Celejowa, na ten projekt, a zobaczymy, czy będą dalsze pieniądze na to oświetlenie, czy nie.

Sekretarz- stwierdził, że jest tak, że nawet jeśli się to znajdzie czy w uzasadnieniu, czy uchwale, do czego ma wątpliwości czy w treści uchwały, to i tak, Radni decydują, później Burmistrz przygotowuje kolejne projekty budżetu na następny rok lub zmiany w budżecie i tak Radni decydują, czy dana inwestycja wejdzie i w jakim zakresie. No to nie może taka uchwała o sprzedaży jakby zobowiązywać do realizacji inwestycji. Do tego zobowiązują inne dokumenty, które tworzą, budżet przede wszystkim. Musimy zabezpieczyć środki, musimy wiedzieć, jakie te środki zabezpieczyć. Na razie przygotowujemy, idziemy małymi krokami, porządkujemy teren, planujemy to. Pan Burmistrz przygotowuje plan inwestycji

na przyszły rok do budżetu, Wieloletnią Prognozę i tam ta potrzeba zgłoszona przez mieszkańców, przez Państwa Radnych z Celejowa jest uwzględniona, w rozmowach również jest to poruszane. Proponował trochę zaufania. Radny przypomniał, jaka jest deklaracja.

Dodał, że formalnie, no nie bardzo widzi, że takie zobowiązanie dzisiaj padnie stuprocentowe, że te środki na 100% one będą. I mało tego, jeśli będziemy realizować tą inwestycję, to tych środków i tak będzie za mało, i tak trzeba będzie wiele więcej, więc...No zgoda, no jest to jakiś zaczątek, jest to wola mieszkańców, jest potrzeba. Osobiście jak najbardziej widzi zasadność tego, żeby tam tą drogę, bądź co bądź aleję historyczną, aleję, która jest do rejestru zabytków, uporządkować w jakiś fajny sposób, prowadzącą do pięknego obiektu, który też będzie w przyszłości modernizowany, czyli ten pałac w Celejowie. Więc tutaj to wszystko, uzasadnienie jest. Natomiast, kłóci się troszeczkę takie stricte powiedziane i przyklepane dzisiaj przy okazji

tej uchwały, że na pewno tak będzie. No nie, bo później będą kolejne decyzje, które o tym zdecydują.

Pani Mecenasa - zgadza tutaj z Panem Sekretarzem. To jest tylko treść uzasadnienia. Potem podejmujecie Państwo uchwały w tym kierunku, jak rozdysponujecie tymi środkami.

To jest tylko uzasadnienie.

-Radny M. Sadurski wypowiada się, jako sygnatariusz tego pisma, jednak by mu zależało na tym, aby w uzasadnieniu był ten zapis, i trochę nie widzi tutaj przesłanek ku temu, żeby tego zapisu nie było. To czy faktycznie zostanie zrealizowany, no to czas pokaże, ale uważa, że naprawdę to nic nie kosztuje to teraz, aby po prostu tą wolę mieszkańców zapisać w tej uchwale. To według niego jest to po prostu takie uczciwe i zgodne z tym, co mieszkańcy chcieli.

- Radna E. Tomaszewska podkreśliła, że mieszkańcy na tym zebraniu oczywiście zdawali sobie sprawę, że sprzedaż tej działki nie zaspokoi w pełni potrzeb na realizację tego przedsięwzięcia. Stąd też deklarowali, że gdyby istniała taka potrzeba, to i fundusz sołecki przeznaczą częściowo na pewno na realizację.

Radna w swojej wypowiedzi nawiązała również do zaufania i tego, że mają zaufanie, ale trudno je mieć jak zostało ono wielokrotnie utracone. Przywołała temat chodnika i zabranych 100 000 zł, które zostało zdjęte z budżetu bez woli i informowania Radnych. Przed wyborami był chodnik...Radna zarzuciła kłamstwo w odniesieniu do wymagań dotyczących ścieżki rowerowej. Była Dyrektorem Zarządu Dróg Powiatowych i powiedziała, że w 2022 r. przepisy pozwoliły na budowę chodników w skorygowanym wymiarze, natomiast Panowie Burmistrzowie twierdzili, że się zaostrzyły.

Przewodnicząca poprosiła o powrót do tematu.

Sekretarz zaproponował, bo chyba to możliwe jest, żeby zrobić chwilę przerwy i Pan Burmistrz, tutaj uzupełnilibyśmy...

Przewodnicząca dąży do tego, tylko chce zakończyć dyskusję, żeby przegłosować wniosek.

Głos zabrał Pan Burmistrz przekazał, że 10 października byli z Panem Sekretarzem, jeszcze z pracownikiem gminy na spotkaniu z Panem Dyrektorem Zakładu Opiekuńczo-Leczniczego w Celejowie. I właśnie o tych planach naszych rozmawiali. Rozmawiali o tym, że już mamy zgodę na wycinkę drzew, o tym, jakie tam możliwości potencjalne są. Pan dyrektor z racji, że Zakład Opiekuńczo-Leczniczy w Celejowie jest jednostką pod opieką Urzędu Marszałkowskiego, też jakby zapewnił takie wsparcie, jeżeli tylko takowe będzie tutaj potrzebne, bo tam faktycznie jest teren, jest jakby ta potrzeba, głównie ze względu na to że to miejsce jest bardzo często uczęszczane, jest bardzo wielu pracowników, jest wielu pensjonariuszy, cała logistyka, cała służba zdrowia. No tam wbrew pozorom, mimo krótkiego odcinka między drogą wojewódzką a zakładem bardzo dużo się dzieje i my mamy tą świadomość. Natomiast trzeba wziąć pod uwagę, że są odpowiednie procedury. Nad tym wszystkim jeszcze jest opieka Lubelskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków. Trzeba to wziąć wszystko pod uwagę. Zwrócił się prośbą, o co już wielokrotnie prosił, żeby naprawdę nie używać takiej krytyki tylko po to, żeby się tutaj wyzłośliwiać. Podkreślił, że naprawdę ciężko pracują i starają się wszystkie te zadania prowadzić, które nie są łatwe. Pamiętajmy, że nasza gmina jest w takim położeniu, gdzie każde w zasadzie albo większość zadań wymaga wielu

zgód. Nie wspominając już o centrum miejscowości czy o tych obszarach, które wymagają szczególnej opieki, szczególnej ingerencji. Proponował skupić się na tym, co mamy robić.

Odnosząc się do tej działki, niezależnie czy ona będzie sprzedana, czy nie, bo z tą sprzedażą jest różnie. Wszystkie działki, które próbowaliśmy zbywać, nigdy nie poszły za pierwszym razem, a niektóre w ogóle nie poszły, więc naprawdę nie tworzymy z tego, z tej sprzedaży jakiejś legendy, która odbędzie się za jakieś wielkie pieniądze, bo się tego wcale nie spodziewa. Po pierwsze nie spodziewa się szybkiej sprzedaży, a po drugie jakieś bajątkowej kwoty, która miałaby uzupełnić tutaj te nasze, powiedzmy, braki. My tak czy inaczej to zadanie planujemy. Uważa, że uchwała, o której mówimy jest dobrze przygotowana, jeżeli jest taka wola, to możemy taki zapis popęlić. Powtórzył to, co Pan Sekretarz mówił na Komisji i dzisiaj, jeżeli w przyszłości będą takie potrzeby bieżące, budżetowe, to tak czy inaczej na te cele w pierwszej kolejności idą środki i Państwo Radni doskonale o tym wiedzą. Nie ma tutaj złej woli, tylko i wyłącznie roztropność i pragmatyzm w planowaniu wydatków.

Przewodnicząca podsumowując uważa, że tu po prostu chodzi o to, żeby w uzasadnieniu była ta wola Radnych, którą generalnie wyrażaliśmy na Komisji. To jest mieszkańcy zwrócili się z prośbą, my ją poparliśmy i to jest kwestia wpisania, że Radni zgadzają się na sprzedaż właśnie z tego względu, żeby spróbować, tę inwestycję w jakiś sposób dofinansować.

Radny M. Sadurski zauważył, że Burmistrz mógł o tym powiedzieć podczas sprawozdania z działalności Burmistrza w okresie międzysesyjnym, to być może trochę by złagodziło emocje. Radni wiedzieli by, że takie spotkanie miało miejsce i coś w tej kwestii jest robione. Mogłoby to dużo zmienić. Może kwota nie będzie zawrotna, na pewno nie będzie, bo to nie jest duża działka- niespełna pół hektara. Dobrze, że udało się, dojść do porozumienia i uda się uzupełnić tą uchwałę o uzasadnienie.

Przewodnicząca zarządziła głosowanie wniosku formalnego Radnego Michała Sadurskiego o uzupełnienie uzasadnienia do uchwały Nr XV.88.25

Głosowano wniosek w sprawie:

Wniosek formalny radnego Michała Sadurskiego o uzupełnienie uzasadnienia do uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zbycie w drodze ustnego przetargu nieograniczonego nieruchomości gruntowej, stanowiącej własność Gminy Wąwolnica, położonej w obrębie Celejów.

Wyniki głosowania

ZA: 14, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 1

Wyniki imienne:

ZA (14)

Elżbieta Gąsiorowska, Wanda Gąsiorowska, Renata Hejno, Robert Kałdonek, Dorota Kolibaska, Sylwia Musiatowicz, Bartłomiej Rukasz, Michał Sadurski, Monika Stadnicka, Ewelina Stefaniak, Alina Szumiata, Iwona Taborek, Elżbieta Tomaszewska, Monika Wargocka

Przewodnicząca ogłosiła 15 minut przerwy. 1:27:58

Przewodnicząca wznowiła obrady po przerwie 2:03:46

Kworum zachowane, obecnych 14 radnych, nieobecny 1.

Przewodnicząca przystąpiła do kontynuacji obrad.

Uzasadnienie do uchwały zostało uzupełnione.

Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zbycie w drodze ustnego przetargu nieograniczonego nieruchomości gruntowej, stanowiącej własność Gminy Wąwolnica, położonej w obrębie Celejów.

Przewodnicząca zapytała, czy ktoś chciałby zabrać głos.

Wobec braku chętnych do zabrania głosu Przewodnicząca odczytała projekt uchwały

Głosowano w sprawie:

Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zbycie w drodze ustnego przetargu nieograniczonego nieruchomości gruntowej, stanowiącej własność Gminy Wąwolnica, położonej w obrębie Celejów.

Wyniki głosowania

ZA: 14, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 1

Wyniki imienne:

ZA (14)

Elżbieta Gąsiorowska, Wanda Gąsiorowska, Renata Hejno, Robert Kałdonek, Dorota Kolibaska, Sylwia Musiatowicz, Bartłomiej Rukasz, Michał Sadurski, Monika Stadnicka, Ewelina Stefaniak, Alina Szumiata, Iwona Taborek, Elżbieta Tomaszewska, Monika Wargocka

Przewodnicząca stwierdziła, że uchwała Nr XV.88.25 w sprawie wyrażenia zgody na zbycie w drodze ustnego przetargu nieograniczonego nieruchomości gruntowej, stanowiącej własność Gminy Wąwolnica, położonej w obrębie Celejów została podjęta.

Ad. 8. Podjęcie uchwały w sprawie ustalenia wysokości dopłaty dla wybranych grup taryfowych odbiorców usług w zakresie zbiorowego zaopatrzenia w wodę i zbiorowego odprowadzania ścieków na terenie Gminy Wąwolnica do czasu wejścia w życie nowej taryfy.

Projekt uchwały, którego wnioskodawcą był Burmistrz Wąwolnicy został omówiony na wspólnym posiedzeniu Komisji Budżetu, Inwestycji i Gospodarki Mieniem Komunalnym i Komisji Spraw Społecznych, Oświaty, Gospodarki Przestrzennej, Rolnictwa i Ochrony Środowiska.

Przewodnicząca wspólnych obrad obu komisji - Ewelina Stefaniak, na prośbę Przewodniczącej Rady poinformowała, że obie komisje zaopiniowały projekt uchwały pozytywnie.

Przewodnicząca otworzyła dyskusję, którą następnie z powodu braku chętnych do zabrania głosu zamknęła. Odczytała projekt uchwały i podała go pod głosowanie.

Głosowano w sprawie:

Podjęcie uchwały w sprawie ustalenia wysokości dopłaty dla wybranych grup taryfowych odbiorców usług w zakresie zbiorowego zaopatrzenia w wodę i zbiorowego odprowadzania ścieków na terenie Gminy Wąwolnica do czasu wejścia w życie nowej taryfy.

Wyniki głosowania

ZA: 14, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 1

Wyniki imienne:

ZA (14)

Elżbieta Gąsiorowska, Wanda Gąsiorowska, Renata Hejno, Robert Kałdonek, Dorota Kolibska, Sylwia Musiatowicz, Bartłomiej Rukasz, Michał Sadurski, Monika Stadnicka, Ewelina Stefaniak, Alina Szumiata, Iwona Taborek, Elżbieta Tomaszewska, Monika Wargocka

Przewodnicząca stwierdziła, że uchwała Nr XV.89.25 w sprawie ustalenia wysokości dopłaty dla wybranych grup taryfowych odbiorców usług w zakresie zbiorowego zaopatrzenia w wodę i zbiorowego odprowadzania ścieków na terenie Gminy Wąwolnica do czasu wejścia w życie nowej taryfy została podjęta.

Ad. 9. Podjęcie uchwały w sprawie ustalenia wysokości dopłaty dla wybranych grup taryfowych odbiorców usług w zakresie zbiorowego zaopatrzenia w wodę i zbiorowego odprowadzania ścieków na terenie Gminy Wąwolnica.

Projekt uchwały, którego wnioskodawcą był Burmistrz Wąwolnicy był omówiony na wspólnym posiedzeniu Komisji.

Przewodnicząca poprosiła o opinię Przewodniczącą wspólnych obrad komisji o przedstawienie opinii Komisji Przewodniczącą obrad, Ewelinę Stefaniak.

Przewodnicząca wspólnych obrad stwierdziła, że wypracowane wspólnie przez obie Komisje wysokości dopłaty zostały zaopiniowane pozytywnie.

Przewodnicząca otworzyła dyskusję w tym punkcie. Wobec braku chętnych do zabrania głosu, Przewodnicząca zamknęła

Odczytała treść uchwały, którą następnie poddała pod głosowanie.

Głosowano w sprawie:

Podjęcie uchwały w sprawie ustalenia wysokości dopłaty dla wybranych grup taryfowych odbiorców usług w zakresie zbiorowego zaopatrzenia w wodę i zbiorowego odprowadzania ścieków na terenie Gminy Wąwolnica.

Wyniki głosowania

ZA: 10, PRZECIW: 2, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 2, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 1

Wyniki imienne:

ZA (10)

Elżbieta Gąsiorowska, Wanda Gąsiorowska, Renata Hejno, Dorota Kolibska, Bartłomiej Rukasz, Monika Stadnicka, Ewelina Stefaniak, Alina Szumiata, Iwona Taborek, Monika Wargocka

PRZECIW (2)

Robert Kałdonek, Elżbieta Tomaszewska

WSTRZYMUJĘ SIĘ (2)

Sylwia Musiatowicz, Michał Sadurski

Przewodnicząca stwierdziła, że uchwała Nr XV.90.25 w sprawie ustalenia wysokości dopłaty dla wybranych grup taryfowych odbiorców usług w zakresie zbiorowego zaopatrzenia w wodę i zbiorowego odprowadzania ścieków na terenie Gminy Wąwolnica została podjęta.

Ad. 10 Interpelacje i zapytania radnych.

Przewodnicząca poinformowała, że do wczoraj nie wpłynęła żadna interpelacja ani zapytanie na piśmie. Obecnie też nikt nie złożył interpelacji ani zapytań na piśmie.

Ad. 11. Wolne wnioski i informacje.

Przewodnicząca zaprosiła na obrady mieszkańca, Pana [REDAKTOWANE] który chciałby zabrać głos.

- Dzień dobry. Dziękuję bardzo za możliwość uczestnictwa w posiedzeniu Rady Miasta i zabrania głosu odnośnie kilku takich kwestii, które dotyczą mojej osoby i naszej działalności, którą prowadzimy w Wąwolnicy. Mam takie pytanie, czy mają Państwo świadomość, że Rada Gminy Wąwolnica złożyła pozew sądowy przeciwko mojej osobie o odebranie służebności przejazdu do działki nr 31/7? Działka ta stanowi integralną część z działką nr 31/4, która się znajduje pod obiektem działalności gospodarczej, którą prowadzimy- Pensjonat Rozanna z noclegami. Sprawa się rozpoczęła w dniu wczorajszym, w piątek będzie kontynuacja, 3 listopada jest wizja lokalna w celu przeprowadzenia zasadności ustanowienia bądź wskazania przez stronę przeciwną alternatywnego miejsca dojazdu. I moje pytanie jest czy Państwo o tym wiedzą i jakie skutki to może mieć dla nas i jakie konsekwencje później ogólnie dla jakiegokolwiek współpracy na terenie miasta Wąwolnica? Proszę o zabranie głosu, bo to też dalsza część rozmowy będzie wynikała z tego czy Gmina Wąwolnica wie o tym, Radni wiedzą o tym, że została taka sprawa założona. Kolejna rzecz jest taka, że tę działkę nabyłem decyzją uchwały Rady Gminy w 2006 roku, która miała pozwolić nam na rozszerzenie funkcjonowania działki dookoła obiektu. I jednocześnie do tej działki została ustanowiona służebność przejścia i przejazdu, który jest jedynym na obecną chwilę przejściem, jedyną służebnością przejścia, przejazdu do działki, żebyśmy mogli funkcjonować i prowadzić działalność. Czyli po odebraniu, to będzie zależało od decyzji sądu, zostajemy bez możliwości funkcjonowania. Czyli żadna na przykład dostawa towarów, odbiór nieczystości nie będzie mieć dojazdu. Przy obiekcie znajduje się odtłuszczacz, który musimy opróżniać przynajmniej, nie wiem, raz w miesiącu, dwa razy w miesiącu, w zależności od okresu w roku. To naprawdę bardzo nam skomplikuje możliwość prowadzenia działalności, a mamy świadomość, że my też jesteśmy podatnikami i my płacimy podatki. Od nas te podatki się egzekwuje w sposób taki, że ponaglenia się wysyła do komornika i już kilka razy nawet nikt się nie pofatyguje, żeby nas poinformować, tak jak to się odbywało wcześniej, wysyła się do komornika, który nam blokuje konto firmowe. Tak, że tak sytuacja wygląda. Ja bym prosił, jeżeli Państwo mogą się pochylić nad tym, zabrać głos. Ja reprezentuję siebie, wcześniej z bratem prowadziłem tą działalność. Ta działalność została przepisana później na żonę. Żona dzisiaj nie mogła się wstawić. Reprezentuję siebie, żonę, no i działalność jaką prowadzimy na terenie miasta Wąwolnica.

Radny M. Sadurski: Mógłby Pan przypomnieć numer działki?

[REDAKTOWANE]: 31/7.

Przewodnicząca Rady: Pan mi powiedział na korytarzu, że wysłał mi dokument z rana. Z rana już tutaj byłam, więc nie widziałam wiadomości.

[REDAKTOWANE] Ale to jest też i to jest publiczny dokument. Jest upubliczniony, tak że to nie jest jakaś tajemnica. Tak że tym bardziej jest to dla mnie dziwne, że Urząd Miasta, Urząd Gminy zakłada sprawę mi, a Państwo jako Radni o tym nic nie wiecie. Tym bardziej skoro działka została zakupiona uchwałą Rady Gminy, to tak samo uchwałą Rady Gminy powinny być

podejmowane decyzje odnośnie jakiejś, nie wiem, założenia sprawy o odebranie służebności tego przejazdu.

Przewodnicząca udzieliła głosu Radnemu M. Sadurskiemu.

-To chodzi o działkę 31/7, a Pan prowadzi działalność na działce?

██████████ 31/4.

Radny M. Sadurski: Czyli to jest Rozanna.

██████████: Tak, jest.

Radny M. Sadurski: Rozumiem, że to chodzi o to, że Pan w momencie, kiedy powstanie tam targ, nie będzie Pan miał dojazdu do swojej działki. Tak?

██████████: Znaczący to jest na takiej zasadzie, że budynek istnieje od lat sześćdziesiątych i tam do tej pory były targi, powiem szczerze, dziesięć razy większe i nie przeszkadzały w tym, żeby ten dojazd i ta służebność przejazdu była. Tak że mi się wydaje, że jeżeli zostanie cofnięta służebność przejazdu, automatycznie nasza działalność traci prawny dostęp...

Radny M. Sadurski: Nie ma Pan parkingu i nie może Pan parkować.

██████████: Nie chodzi już o parking, nie mamy w ogóle dojazdu do swojej działalności. A odnośnie parkingu w momencie, kiedy oddawaliśmy budynek do użyteczności publicznej, bodajże to było w 2009 roku, Wójtem gminy był Pan Rafał Plewiński i też na prośbę Rady Gminy poprosiliśmy, no powstaje obiekt, przydałoby się, żebyśmy mogli korzystać z części placu targowego jako parkingi dla gości. Wysłaliśmy to Panu Burmistrzowi, w przeciągu trzech dni cofnął tę decyzję i nam zabrał możliwość korzystania dla gości. Jeżeli my mamy problem i mamy pretensje, że nikt nie chce Wąwolnicy odwiedzać, no to, jeżeli tak jesteśmy gościnni, tak do tego będziemy podchodzić to marnie to widzę.

Radny R. Kałdonek: Ja chciałem zapytać tutaj, nie wiem, czy do Pana Burmistrza, czy do Pani Radcy, czym spowodowane jest to cofnięcie, ograniczenie tej służebności? Rozumiem, że teraz na terenie targowicy prowadzony jest remont, ale co, po zakończeniu remontu, tak jak tutaj Pan właściciel mówi, on nie będzie miał dojazdu i gmina po prostu zablokuje mu ten przejazd?

██████████: Prawnie jest ustawiony ten przejazd. I na obecną chwilę my jesteśmy prawnym użytkownikiem służebności. Tylko na obecną chwilę jest sprawa w sądzie o cofnięcie tego.

Przewodnicząca Rady: Dobrze, proszę Państwa, proszę o odpowiedź. Pan Burmistrz czy Pani Mecenasa? Pan Burmistrz, tak? Proszę o odpowiedź Radnemu.

Burmistrz: Bardzo dziękuję. Szanowni Państwo Radni, więc tak, żeby usystematyzować całą sytuację tutaj, tak jak Pan wspomniał w 2006 roku, jeżeli coś pomyłę, czy datę, czy nr działki, to proszę mnie tutaj poprawić. W 2006 roku, czyli 19 lat temu, ówczesna Rada Gminy Wąwolnica podjęła taką uchwałę o zbyciu nieruchomości. Ona potem została jeszcze podzielona, z tego co dobrze pamiętam i w 2007 roku na mocy aktu notarialnego nieruchomości o powierzchni bodajże 110 m, jeżeli dobrze myślę, jeżeli dobrze pamiętam o oznaczeniu 31/7 została sprzedana i w tym akcie notarialnym również został dokonany zapis o służebności przejazdu od ulicy 3 Maja, czyli tutaj od wjazdu na teren naszego placu targowego, czyli tutaj niedaleko budynku straży pożarnej. Ta służebność została ustanowiona właśnie w tym wjeździe. Zaraz ta służebność zakręca w lewo takim rogalikiem i biegnie wzdłuż ogrodzenia aż do posesji numer... Pani Mecenasa 31/4? Do posesji Państwa, tak, zakręca w prawo i kieruje się do nieruchomości nr 31/7. To jest bardzo istotne. Do nieruchomości 31/7. W związku z modernizacją placu targowego, z dużym zadaniem, a muszę Państwu powiedzieć, że przy

każdym zadaniu, bo tutaj też chcę, żeby to jasno zabrzmiało, przy każdym zadaniu inwestycyjnym dokonujemy takich zmian czy chociażby przy szkole też Państwo mieliście taką wiedzę, że przy tych działaniach geodezyjnych, no, ujawniły się jakby nowe okoliczności, które pokazały, gdzie ta nieruchomości należąca do szkoły jest, a gdzie jest ta własność prywatna. To się nieco różniło. Przychodzili też mieszkańcy, rozmawiali z nami na ten temat. Niektóre z tych nieruchomości zostały przez mieszkańca wykupione, co było zgodne z logiką, bo jeżeli coś tam stało na tej nieruchomości, która przez lata była użytkowana, a okazało się po latach, że jednak jest to nieruchomości należąca do zasobów gminy, czyli do zasobów mienia publicznego, no to jakby porządkujemy te sprawy. I dokładnie taka sama sytuacja jest tutaj, z racji, że te prace planowaliśmy i one już są teraz bardzo zaawansowane, widząc, że jest wpisana ta służebność, która w naszej ocenie i mówię to z pełną świadomością, nigdy nie była aktywna, nigdy nie była wykonywana i do dzisiaj dnia nie jest wykonywana z bardzo prostej przyczyny, ponieważ służebność, podkreślam, jest do nieruchomości nr 31/7, nie do 31/4. Gdyby ta służebność, też zachodzę w głowę, dlaczego tak się stało, że akurat nie do tej nieruchomości została sporządzona, bo wtedy byłoby wszystko w porządku, zgodnie z prawem i nikt by jakby nie miał tutaj zastrzeżeń. Natomiast została poprowadzona do nieruchomości, która w tym momencie jest ogrodzona od lat. Tam z tego co wiem, nie jestem, powiedzmy specjalistą od zieleni, ale zdaje się, że tam rosną tuje, tudzież inne od lat już zakrzaczenia czy powiedzmy sobie krzewy ozdobne i tam dojazdu nie ma. I taką determinantą, żebyście też Państwo wiedzieli, do tego, żeby z tego wyjść i złożyć pozew, tutaj nie ma żadnych jakichś osobistych kwestii, tylko i wyłącznie kwestia tego, żeby wyjść ze służebności, a nie da się, Szanowni Państwo, wyjść ze służebności inaczej, jak tylko przez postępowanie sądowe, co już w przeszłości robiliśmy w innych przypadkach. No ale nikt do tej pory jakby nie zgłaszał jakichś wątpliwości większej, no bo było to, powiedzmy, zrozumienie. Natomiast tutaj chcemy ten plac uwolnić od wszelkiej takiej zależności. Tym bardziej że ona jakby jest niezasadna, dlatego że od początku do końca... Być może na początku, bo to też zaznaczam, być może na początku, w 2007 roku, kiedy sporządzany był ten akt notarialny, był taki plan z Państwa strony, ze strony właścicieli, że tam faktycznie ta służebność będzie literalnie wykonywana. Ja jeszcze powiem taką jedną rzecz, bo dla mnie jest pewna niezręczność mówić o tej sprawie, ponieważ toczy się w tej sprawie sprawa w sądzie. Wczoraj było przesłuchanie świadków. Ja również uczestniczyłem w tej sprawie i powiem szczerze nie do końca jakby rozumiem tryb, w jakim my dzisiaj rozmawiamy. Oczywiście z pełnym szacunkiem do Pana przedsiębiorcy, bo to jakby nie, nie o to chodzi. Natomiast po to się przeprowadza cały ten przewód sądowy, żeby sąd na końcu podjął decyzję, czy ona będzie korzystna dla nas, czy dla Państwa, tego nie wiem, ale dlatego właśnie ten pozew został złożony, ponieważ w naszej ocenie ta służebność jest niezasadna i w jakiś sposób obciąża przestrzeń publiczną. Pamiętajmy, Szanowni Państwo, że plac targowy jest przestrzenią publiczną. Nie jest to przestrzeń moja, nie jest to przestrzeń Pani Skarbnik czy, z całym szacunkiem, Państwa Radnych, tylko to jest przestrzeń wszystkich mieszkańców i my z całą dbałością musimy jakby patrzeć na funkcjonalność tego placu. Mamy bardzo duże plany co do wykorzystania tego placu. Wielokrotnie o tym mówiliśmy i z taką intencją składaliśmy wniosek o dofinansowanie, które udało się pozyskać i stąd też ta inwestycja jest teraz prowadzona i chcielibyśmy mieć jakby te funkcje jak najszerze.

Przewodnicząca Rady: Ja bym mogła zapytać do tego, co Pan Burmistrz mówi. Znaczący nie wiem, no, słuchając tych wypowiedzi, ja bym chciała tylko zapytać, pomijając kwestie, jak rozstrzygnie sąd, bo tutaj myślę, że nie mamy w tym temacie co się wypowiadać, bo to jest kwestia sądu, tak? Czy Pan będzie miał możliwość dojazdu? Czy Pan Burmistrz, czy nie wiem, gmina w jakiś sposób zablokuje Pana przedsiębiorcę, że on nie będzie miał dojazdu przez publiczną przestrzeń do swojego lokalu? Mi chodzi o to, czy będzie miał jednak tą wolność dojazdu, tak? Choćby z tym... Nie wiem, z towarem czy z czymkolwiek, tak? No bo myślę, że tam do tego służy, bo parking, jeżeli będzie publiczny, no to już tu Pan nawet nie będzie

odpowiadał za to, czy ktoś sobie stanie na tym parkingu, tak? No bo myślę, że jak jest publiczny, to jest publiczny. Tak że proszę o odpowiedź, czy będzie jakaś blokada, nie wiem, pisemna, nie wiem, no jakakolwiek, że Pan nie będzie miał dojazdu do tej działki?

Burmistrz: Pani przewodnicząca, ja dziękuję za to pytanie. Wczoraj to samo, taka dyskusja też się wywiązała w sądzie. Pan Mecenas z ramienia strony przeciwnej zadał to pytanie. Oczywiście nie będzie i nigdy nie było takiej intencji. Nie do końca rozumiem, skąd te obawy wynikają z tego. Powiem więcej z racji i tutaj mówię to z pełną świadomością, z racji, że ta służebność nigdy nie była wykonywana w sposób właściwy, Państwo wjeżdżali na ten plac nie korzystając ze służebności. Ja to mówię z pełną świadomością, żebyście Państwo o tym wiedzieli. Czyli przez te 19 lat... 18 lat, umówmy się literalnie, 18 lat od momentu podpisania aktu notarialnego nigdy, ja się przynajmniej nie spotkałem z tym, żeby Państwo mieli jakąś blokadę, jakąś szykanę postawioną, żeby tam nie wchodzić. Jedyna taka sytuacja, która mogłaby wzbudzić Państwa tutaj obawy czy wątpliwości, pojawiła się w momencie, kiedy zaczęliśmy planować tę inwestycję i zaczęła się realizacja. I muszę Państwu powiedzieć, bo czuję się w obowiązku, żebyście Państwo wiedzieli. Państwo zwrócili się tutaj z taką prośbą czy z taką wątpliwością, czy z obawą do nas, co będzie w sytuacji, no tutaj remont, plac budowy, wiemy, jak stanowi prawo budowlane. Prawo budowlane mówi jasno, że na terenie placu budowy rządzi kierownik budowy. Wykonawca ma prawo ogrodzić ten plac, nikogo tam nie wpuszczać z racji prowadzonych robót. Natomiast chcę Państwu powiedzieć, co ja zrobiłem. Poprosiłem wykonawcę, zresztą na spotkaniu był również obecny tutaj Pan Marek, poprosiłem wykonawcę, że mimo tego, że prowadzą rozległość prac i to są wielobranżowe zadania, bo nie tylko brukarskie, ale też instalacyjne, budowlane i szereg innych, wykonawca przystał na to, żeby pomóc przedsiębiorcy w tej sytuacji. Wyznaczył miejsca, gdzie mogą stać te samochody, jak to może wyglądać, z zaznaczeniem, Szanowni Państwo, z zaznaczeniem, że jeżeli będzie taka potrzeba, że trzeba będzie zablokować tą drogę z przyczyn oczywistych, budowlanych, z przyczyn jakichś takich powiedzmy sobie związanych z prowadzeniem placu budowy, no to wtedy wiadomo, że może nastąpić jakaś przerwa w tej możliwości. Natomiast panowie wymienili się telefonami, to mówię jak to technicznie się odbyło. I z naszej strony, to jest moja oczywiście ocena sytuacji wykazaliśmy maksymalną otwartość i zrozumienie do prowadzenia biznesu, jaki Państwo tutaj u nas prowadzicie. Prace, jak Państwo dobrze wiecie, przewidziane są do sierpnia przyszłego roku, o ile oczywiście nie będą wymagały jakiegoś przedłużenia. Liczymy na to, że oczywiście to nie nastąpi i Państwo nadal będziecie mieć taką możliwość, żeby przez ten czas przejeżdżać, bo naszą intencją nie jest to, żeby komuś tutaj utrudniać działalność. Natomiast dzisiaj rozumiem, że Pan tutaj przyszedł w tym celu, żeby przedstawić temat służebności, czyli tego, że my jako urząd, ja osobiście, złożyliśmy pozew o to, aby z tej służebności zejść. Tak to się literalnie, Pani Mecenas nazywa, żebym ja tutaj też nie popełnił błędu w tym, co mówię. I to jest tylko tyle i aż tyle. I zaznaczam to jeszcze raz na koniec mojej wypowiedzi, że ta służebność nigdy, zaznaczam literalnie, bo to jest bardzo istotne, literalnie nie była wykonywana. Bardzo dziękuję.

Przewodnicząca Rady: Dziękuję. Ja myślę, że służebność to jednak sąd rozstrzygnie, więc myślę, że tym to chyba się nie mamy co zajmować.

Burmistrz: Jeszcze tylko jedno zdanie, bo Pan Marek wspomniał, że sprawa się będzie toczyła w piątek. Wczoraj Pan Mecenas Pana Marka zdecydował o tym, żeby zrezygnować z tych...

██████████ Sąd to zdecydował, nie mecenas.

Burmistrz: Na wniosek mecenas, bo byliśmy oboje z Panią Mecenas.

Przewodnicząca Rady: Dalej podtrzymuję to, że to co się dzieje w sądzie to zostaje w sądzie. Będzie rozstrzygnięcie, to wtedy Państwo nas poinformujecie.

Burmistrz: Oczywiście. I tylko chciałem to dodać. A druga rzecz, 3 listopada, to też zostało ustalone w sądzie, przy oczywiście aprobacie Pana Mecenas a tutaj strony przeciwnej, 3 listopada będzie spotkanie, wizja na miejscu, przyjedzie przedstawiciel sądu, my też tam będziemy. I to sąd o tym zdecyduje. Tak że tutaj ja bym przestrzegał przed jakimiś tutaj nadmiernymi emocjami, bo dla nas to jest sytuacja bardzo prosta i bardzo jasna. I wyłączając absolutnie te emocje, naprawdę nie doszukiwałem się tutaj naprawdę nic więcej. Bardzo dziękuję.

Przewodnicząca przekazała głos Radnej E. Tomaszekskiej.

- Pierwsze pytanie, to chciałam ponowić pytanie Pana skierowane do nas, czy ktoś z Państwa Radnych wiedział o tej sytuacji? To jest pierwsze pytanie.

Przewodnicząca Rady podniosła rękę, potwierdzając, że zna sytuację.

Radna E. Tomaszewska: Aha, to Pani Przewodnicząca, to znaczy, że ze wszystkich Radnych świadomość tego, o czym się mówi w tej chwili ma tylko Pani Przewodnicząca i Pan Burmistrz, i Pan Sekretarz. Tak? To jedno. Dziękuję bardzo. Druga sprawa, która tutaj tak mnie porusza, to jest, może nie mam racji, czy naprawdę tutaj była konieczność aż procesu sądowego, w ogóle oparcia się tej sprawy o sąd? Czy nie można takich spraw załatwiać polubownie w jakiś sposób? No, to jest takie moje pytanie. Kolejne pytanie, jakie koszty tutaj ponosi gmina w tej sytuacji? Czy w ogóle ponosi jakieś? Jeżeli tak, to jakie? Dziękuję.

Przewodnicząca Rady: Proszę Panią Mecenas o odpowiedź.

Pani Mecenas: Odpowiadając na pytanie. Innego sposobu niż postępowanie sądowe nie ma, jeśli chodzi o zniesienie służebności. Nie ma innego sposobu. Żadna ugoda i tak dalej. Natomiast kwestia kosztów. Wnieśliśmy o zniesienie służebności bezkosztowo.

Radna M. Wargocka: Ja chciałam się zapytać właśnie o sprawy sądowe, ponieważ my nic nie wiedzieliśmy o tym tutaj, wynika z tego, że nikt z Radnych na temat tego, że jest jakaś sprawa sądowa. Dlaczego Radni nie są informowani o takich rzeczach, że Urząd Gminy, Miasta, przepraszam, zakłada sprawy sądowe obywatelom? Mi się wydaje, że chyba można by było w sprawozdaniu Pana Burmistrza o takich rzeczach nas informować, bo to jest naprawdę takie, no my jesteśmy zaskoczeni czymś takim, że coś takiego w ogóle jest. Tak że tak na przyszłość bym chciała. Czy to jest możliwe w ogóle, żeby nas informować. No jeżeli tak, to jest mój głos, prawda, bym chciała o takich rzeczach wiedzieć. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca Rady: Dziękuję bardzo. Proszę o odpowiedź Pana Burmistrza.

Burmistrz: Szanowni Państwo, jeżeli chodzi o tego rodzaju decyzje, to wbrew pozorom dosyć często takie decyzje są podejmowane i tutaj Państwo jakby nie macie obowiązku, może inaczej, nie ma tutaj roli Radnych, żeby tutaj decydować. Żebyśmy się dobrze zrozumieli, o tym czy my, powiedzmy, występujemy na drogę sądową czy nie. Bo moją rolą jest dbanie o to mienie i jakby spowodowanie, żeby ta przestrzeń publiczna była, w tym przypadku oczywiście się wypowiem, pozbawiona wszelkiego rodzaju wad prawnych czy zależności wszelkich. I tutaj, jeżeli Państwo sobie życzycie, to będę Państwa o tym informował. Natomiast nie jest to jakby z mojej strony żaden błąd, żebyśmy się dobrze zrozumieli, bo ja występuję w imieniu dbałości o mnie niepubliczne, żebyście Państwo to dobrze rozumieli. Ja rozumiem jakby te emocje, bo przychodzi Pan przedsiębiorca i ma tutaj, powiedzmy sobie, uwagi do tego i ma do tego prawo jakby ja tego nie podważam i nie zabieram. Natomiast miejcie Państwo świadomość, my się tutaj spotykamy przynajmniej dwa razy w miesiącu, dyskutujemy o wielu sprawach, o wielu tematach. Natomiast taką naszą funkcją nadrzędną jest dbałość o mnie publiczne, o budżet, o środki publiczne. I moje działanie jest właśnie tym spowodowane. Żebyśmy się dobrze zrozumieli. Jeżeli Państwo sobie życzycie, to będę Państwa o tym

informował. Natomiast mieliśmy ostatnio takie sytuacje, czy na rzece, czy budując drogę i gdzieś tam jest kolizja, bo stary trakt idzie po mieniu prywatnym. My też nie zawsze o tym Państwa informujemy, bo tych spraw jest dosyć dużo i po prostu prostujemy te rzeczy. Jeżeli Państwo sobie życzyacie, to ja nie widzę problemu, żeby Państwa o tym informować. Natomiast, no nie demonizowałbym takiej sytuacji, że Państwo o tym nie wiecie, że to jest jakaś, nie wiem, tajna informacja, której Państwo nie posiadacie. Ponieważ dotyczy to i to też jeszcze powiem z całą stanowczością, ponieważ temat dotyczy reprezentacyjnego placu, największego w gminie placu, który będzie takim, można powiedzieć, oknem na świat pod wieloma względami, taki chcemy. Stąd też wyszliśmy z założenia, że trzeba z tej służebności zejść, tym bardziej, że jest ona niezasadna i to utrzymujemy. I to wszystko, co w tej sprawie mam do powiedzenia. A tak naprawdę sąd to rozstrzygnie. Jeżeli przyzna rację Państwu, to ja nie będę miał z tym problemu, będę miał czyste sumienie, że spróbowaliśmy, wyszliśmy z tym i to wszystko. I tutaj bym jakby nie budował jakiejś wielkiej narracji do tego działania. Bardzo dziękuję.

Przewodnicząca Rady: Dobrze. Dziękuję bardzo. Proszę, Radna Elżbieta Tomaszewska.

Radna E. Tomaszewska: Ja chciałabym przypomnieć Państwu Radnym, którzy byli poprzedniej kadencji głównie, a resztę Radnych poinformować może, myślę, że pamiętacie oboje, że w poprzedniej kadencji też mieliśmy wizytę właścicieli tejże restauracji, tego przedsiębiorstwa, prawda? I była to wizyta bardzo dla nas nieprzyjemna. I tutaj właśnie skłaniam się, popieram głos Pani Radnej Wargockiej. Nieprzyjemna z racji tego, że Państwo właściciele przyszli z pretensjami do nas Radnych, że podejmujemy jakieś tam decyzje czy się opowiadamy za jakąś. Ja już nie będę w szczegółach mówiła, o co wtedy chodziło. Ale pamiętacie, prawda, że my zostaliśmy zaskoczeni przez przedsiębiorców oskarżeniami o podejmowanie jakichś decyzji, że to nasza, Radnych jest wina, a my wtedy o niczym nie wiedzieliśmy i podobno, tak przedstawiali to wówczas Państwo, Państwa chyba brat, tak?

██████████: To ja byłem z żoną.

Radna E. Tomaszewska: A to Pan był, tak? Przepraszam. Z żoną.

██████████ Tak. To jest sytuacja podobnie wygląda jak dzisiaj, zakłada sprawę Urząd Gminy. Żyjemy w małym środowisku, wszyscy się znamy, wiadomo, jak to oddziałuje, jak sąsiad sąsiadowi zakłada sprawę nie rozmawiając wcześniej. To budzi jakiekolwiek emocje, po pierwsze, a później w konsekwencji różne rzeczy się po prostu dzieją. Żeby tego uniknąć, dzisiaj moja wizyta jest tym spowodowana, że chciałem Państwa poinformować i zapytać, czy Państwo mają świadomość. To nie są wyrazy pretensji.

Radna E. Tomaszewska: Ale wtedy były i ja, dlatego zadałam to pytanie czy Wy wiecie? Mało tego, Państwo byli poinformowani, że to nasza wina, prawda?

██████████: No tak zostaliśmy poinformowani.

Radna E. Tomaszewska: Tak Państwo zostali poinformowani, że to my Radni jakieś decyzje podejmujemy. I to było niezgodne z prawdą. Czy potwierdzacie to? Było tak?

Radni potwierdzili, że tak było.

Radna E. Tomaszewska: I tylko dlatego mówię to w tym sensie, że niedoinformowanie prowadzi do konfliktów często i sytuacji takich przykrych chyba dla wszystkich i niepotrzebnych. Dziękuję.

Przewodnicząca Rady: Dziękuję bardzo. Proszę, Radny Michał Sadurski.

Radny M. Sadurski: Ja mam do Pana pytanie. Rozumiem, że ta decyzja o cofnięciu służebności, jest Pan pewien, że to utrudni i zagraża działalności firmy Pana?

██████████ Tak jest, bo to jest na obecną chwilę jedyny... To tak jakby na przykład Pan dojeżdżał drogą użyteczności publicznej jako dojazd konieczny i nagle ktoś Panu zabiera ten dojazd. Tam codziennie na przemian albo dostawy towarów się odbywają, albo służby jakieś przyjeżdżają opróżniać, tak jak powiedziałem, odtłuszczacz, czy śmieci zabierać. Przecież bez tego to jest, bym powiedział, wręcz niemożliwe funkcjonowanie tego.

Przewodnicząca Rady: Przepraszam, z tego co Pan Burmistrz mówi, to nie będzie tu problemu, tak?

██████████ Pani przewodnicząca, dopóki nie będziemy mieli tego formalnie na piśmie, nie uwierzę w żadne obietnice Pana Burmistrza. Tyle. Dziękuję bardzo.

Radny M. Sadurski: No dobrze, tutaj mam takie ad vocem do Pana Burmistrza, bo Pan Burmistrz wspomniał, że intencją nie jest utrudniać życie przedsiębiorcom, no ale de facto, jak tak słyszymy od Pana tutaj przedsiębiorcy, ta decyzja utrudnia i zagraża działalności firmy i po prostu tutaj Pan przedsiębiorca przychodzi do nas i to po prostu zgłasza i po prostu, żebyśmy my o tym wiedzieli, tak? I tutaj jeszcze Pan powiedział argument tych tui, to mnie się przypomniał ten temat tej działeczki, którą mieliśmy kupić i jej nie kupiliśmy. I tam argumentem tui nie było, tam tuje zostały usunięte, została wybudowana brameczka do czyjejś posesji.

Przewodnicząca Rady: Proszę Państwa, ja bym prosiła naprawdę skoncentrować się już na tym, o czym mówimy, bo możemy tu siedzieć, nie ma problemu i możemy wałkować temat. Myślę, że skoncentrujemy się na tym, że Pan przyszedł tutaj w jednym temacie. Czy będzie miał problem? Sąd rozstrzygnie kwestię pozwu. W moim przekonaniu to Pan Burmistrz już wyjaśnił chyba sytuację, jak Pan będzie funkcjonował. Jeszcze Pani Mecenas chciała tu się chyba odnieść do czegoś, więc proszę.

Pani Mecenas: Proszę państwa, ja odniosę się, powtórzę może to co Pan Burmistrz powiedział. Sprawa nie dotyczy działki nr 31/4 tylko 31/7, więc działki, która jest położona obok działki, na której wybudowana jest Pana restauracja. W związku z tym służebność nie była nigdy przez Pana wykonywana. Tak jak Pan Burmistrz powiedział, rosną tam te tuje, z których Pan Radny się śmiał. Nie ma również bramy wjazdowej. Nasze dwie nieruchomości gminne są obciążone tą służebnością z uwagi na to, że Pan Burmistrz zobowiązany jest do racjonalnego gospodarowania mieniem gminnym, w związku z tym złożył pozew o jego uwolnienie od obciążenia, które nigdy nie było wykonywane przez Pana tutaj. Natomiast, proszę Państwa, jeszcze chciałam dodać coś. Pan właściciel ma oczywiście instrumenty prawne do tego, o czym wczoraj również poinformowałam Pana Pełnomocnika i pan pełnomocnik się zgodził ze mną na rozprawie sądowej, aby ewentualnie wnieść pozew do sądu o ustanowienie służebności na działce nr 31/4, czyli tam, gdzie jest brama wjazdowa i tam, gdzie jest usytuowana nieruchomość Pana Marka. Dziękuję.

Przewodnicząca Rady: Dobrze. Pan Radny Rukasz i Pan Marek Dobrze? W tej kolejności.

Radny B. Rukasz: Analizując właśnie tutaj zdjęcie z geoportalu. No i oczywiście bywałem w Rozannie i też właśnie chciałem poprosić o pytanie czy ma Pan służebność do 31/4?

██████████ Nie mamy.

Radny B. Rukasz: W tym momencie to będę zadawał trochę pytanie retoryczne. Ja bym w tym miejscu chciał po prostu poprosić Radę czy ogólnie Urząd, o służebność przejazdu właśnie do tej działki. I tak Pan przyjeżdża, ma Pan bramę. Ja wiem, że troszeczkę to martwy przepis jest, bo tam ta działeczka jest troszeczkę tam z tyłu. Jeżeli byśmy nadal mieli służebność dojazdu, to my jako urząd byśmy musieli tam jeszcze dać Panu jakby dojazd. Czyli to jest troszeczkę martwe. Czyli ja chciałbym Panu dać gwarancję dojazdu do 31 /4, bo i tak Pan de facto tak korzysta. Tak?

██████████ Tak, dojazd do działki nr 31/ 7 jest przez działkę 31/4. Absurdem by było, gdybyśmy stawiali drugą bramę obok oddzielnie do tej działki sąsiadującej. Tak że ja uważam po pierwsze. Po drugie, jasno i wyraźnie jest napisane, że Rada Gminy uchwała, co następuje. Wyraża się zgodę na sprzedaż w drodze bezprzetargowej na rzecz Marka Oprzańskiego, zamieszkałego Rynek 36, 24-160 Wąwolnica, działki nr 31/7 położonej w Wąwolnicy o powierzchni 110 m², niezbędnej do poprawienia warunków zagospodarowania nieruchomości przyległej działki nr 31/4, która nie może być zagospodarowana jako odrębna nieruchomość. Czyli jest to wykonywane. Korzystamy z tego dojazdu, tylko że przez działkę nr 31/4, bo absurdem by było stawiać drugą bramę.

Radny B. Rukasz: Dokładnie. Inaczej, może sfinalizujemy po prostu to, co i tak Pan robi i wtedy Pan będzie zadowolony, my nie będziemy Panu przeszkadzać. I też jestem za tym, żeby na przykład Pan miał wzdłuż swojej nieruchomości koperty dla gości. To jest dla pana zysk, dla nas też jakiś pośredni. I przepraszamy, że po prostu musi się odbywać to w takim systemie sądowym, bo inaczej się nie da. To nie jest jak stłuczka, że można pójść na ugodę, spisać umowę taką między osobami, no właśnie nie można, jak Pani Mecenasa wspomniała, tak się nie da. Przepraszamy po prostu za taką sytuację, unormujmy to i myślę, że nie będzie problemu, że troszeczkę nadmuchiwany jest balonik. Myślę, że dojdziemy do wspólnego konsensusu.

██████████ Mam jeszcze takie pytanie, bo w tym samym czasie, kiedy ja odkupowałem tą działkę w 2006 roku, Rada Gminy uchwaliła całość działki, która została później podzielona na dwie części i decyzja już zapadła, że ja jestem jedynym odkupującym w drodze bezprzetargowej. W międzyczasie zgłosił się Pan [anonimizacja], który jest współwłaścicielem kamienicy. No i wtedy wyraziłem zgodę, żeby połowę działki sąsiad też odkupił, żeby miał też ten dojazd i ten dojazd, służebność przejazdu ten sąsiad ma, tak że moje pytanie do Pana Burmistrza skoro pan porządkuje tereny, dlaczego Pan nie założył sąsiadowi sprawy o zniesienie służebności przejazdu?

Pani Mecenasa: To może ja odpowiem szybko i krótko. Ponieważ sąsiad Pana używa służebności, a Pan jej nie używa od samego początku.

██████████: Tak, jak powiedziałem, używamy tej służebności, tylko służebność się odbywa przez działkę i absurdem by było, jeszcze raz podkreślę...

Pani Mecenasa: Pani Przewodnicząca, myślę, że ta dyskusja nie ma sensu.

Przewodnicząca Rady: My chyba wiemy o co chodzi. Pan ma służebność do działki obok, a fizycznie do tej działki nie dojeżdża bezpośrednio. Tak? I to co Pani Mecenasa mówi, tutaj służebność znieść, a tu ją po prostu uzyskać. Tak? My tutaj nie jesteśmy osobami decyzyjnymi co do zniesienia służebności, tak? Moim zdaniem my tutaj nic w kwestii służebności do tej działki nie zrobimy. Będzie postanowienie sądu, wtedy będziemy wiedzieli, jak to jest. Ale ja myślę, że tutaj tak jak Radny mówił, no nikt Panu tego dojazdu do tej działki nie będzie blokował.

██████████ A w jaki sposób będziemy mieli to zagwarantowane? Bo proszę Panią...

Przewodnicząca Rady: No to, co Pani Mecenasa powiedziała, No ja się nie znam na formalnie. Jeżeli Pani Mecenasa mówi. Trzeba złożyć kolejny wniosek.

██████████ Szanowni Państwo, uszanujcie to, że ja przyszedłem do Radnych i z Radnymi rozmawiać. Komentarze, jak najbardziej dziękujemy. Mamy możliwość przedyskutowania tych komentarzy na sprawie sądowej. Tak że to pozostawmy, kwestie sporne, sądowe, które wszczął reprezentant Urzędu Gminy, zostawmy to sędziom. Ja chciałem naświetlić Państwu temat, jak to wygląda naprawdę i dlaczego Wy o tym nie wiecie. I jeszcze raz podkreślę, nie

byłoby tego tematu, gdybyście byli Państwo poinformowani. Jeszcze mam takie pytanie... Pytanie do Pani Mecenas. Pani powiedziała, że bezkosztowo to się odbędzie. Moje pytanie za darmo Pani jeździ do urzędu reprezentować Urząd Gminy czy pobiera pani opłatę?

Pani Mecenas: Proszę Pana, akurat od tej sprawy nie pobieram opłaty. Jest to w ramach mojej działalności i usług świadczonych urzędowi. Dziękuję.

██████████ Czyli koszty są, To nie jest bezkosztowo.

Pani Mecenas: Proszę Pana, czy Pan zrozumiał co ja przed chwilą powiedziałam? W ramach obsługi stałej.

██████████: Jeszcze jedna rzecz, bardzo ważny dokument. Jeżeli byśmy chcieli korzystać według służebności przejazdu proponowanej, niewyznaczonej, proponowanej, bo tak jest zaznaczone na mapie, nie mielibyśmy takiej możliwości. Proszę zwrócić uwagę, tu są dokumenty zdjęciowe, gdzie jest wysypywany piach na potrzeby gminne i tamtędy nie ma możliwości fizycznego przejazdu. I tak się odbywa niemalże każdego roku. Tutaj jest piach na wiośnię, tutaj stoją koparki. Jeżeli byśmy chcieli przestrzegać tych przepisów, gdzie jest jasny i wyraźny zapis, proponowana służebność przejazdu nie wyznaczona, proponowana, to ma znaczenie i to jest różnica. Tak że ja uważam, że Państwo powinniście się zapoznać i wyrobić sobie zdanie, jak to naprawdę powinno być. Sprawy sądowe to są sprawami sądowymi, ale sprawy takie... Ja jestem mieszkańcem Wąwolnicy, znam Was Państwa wszystkich i nie chciałbym, żebyśmy gdzieś tam eskalowali ten uraz, który może naprawdę w konsekwencji doprowadzić do tego, że pozostanie coś takiego, że... No nie chce, bo może w emocjach bym powiedział troszeczkę za dużo. Ale jeszcze odnosząc się do emocji, ja reprezentuję siebie, swoją rodzinę, swój biznes i swoje życie, które tutaj włożyłem. Pan Burmistrz reprezentuje pieniądze podatników i nie musi zwracać szczególnie uwagi, gdzie te pieniądze wydają.

Przewodnicząca Rady: Panie Marku, ja myślę, że tak, to co Pan mówi, że chciał nas Pan zapoznać z sytuacją, to ja rozumiem. Tylko niech Pan też zrozumie, że Rada Miejska w tym momencie nie ma kompetencji do tego, żeby coś w tej sprawie...

██████████ Gmina założyła sprawę, proszę Panią.

Przewodnicząca Rady: Radni nie mają kompetencji do tego, żeby cokolwiek w tej sprawie zrobić. Rozumiem, że Pan chciał nas zapoznać i dobrze tylko my po prostu nie możemy nic z tym zrobić.

██████████ Jeszcze jedno. Chciałem się zapytać, bo tutaj jest w pozwie jest taki zapis. Wskazuje się, że strony nie podjęły próby mediacji ani innego pozasądowego sposobu rozwiązania sporu. Powyższe wynika z faktu, że strony pozostają w trwałym innym sporze i nie widzi powodów możliwości polubownego załatwienia sprawy. Panie Burmistrzu, pytanie, jaki mamy inny konflikt?

Przewodnicząca Rady: Dobrze. Panie Burmistrzu, proszę o odpowiedź.

Burmistrz: Znaczący ja nie wiem o jakim konflikcie Pan mówi. Szanowni Państwo, jak widać chyba nie bez powodu tylko sądownie można usunąć czy wyjść ze służebności, bo jak widać ile osób tyle głosów i nie zawsze jest ta zgoda, nie zawsze jest ta zgodność. Natomiast patrząc spokojnie i z pewną rozważą na tą sytuację myśmy z pełnym przemyśleniem złożyli pozew, nie jakiś osobisty, tylko po to, żeby uwolnić ten plac, tą przestrzeń publiczną, zaznaczam przestrzeń publiczną, od zależności, które nie są wykonywane. Pani Mecenas, kilka minut temu, nie wiem, czy Pan to słyszał, zasugerowała, że macie Państwo prawo złożyć taki wniosek o ustanowienie służebności w sposób, który będzie logiczny i będzie faktycznie

odzwierciedlał ten stan, który można tutaj przeprowadzić, czyli do wspomnianej już nieruchomości 31/4. I o tym mówimy. Po to został złożony pozew do sądu, żeby to sąd zważył. Nie Państwo tutaj dzisiaj podejmiecie taką decyzję, nie my podejmiemy, nie ja, bo ja nie jestem alfą i omegą. I każdy z nas, jak tutaj siedzimy może się mylić, to się chyba zgodzimy. Stąd też sprawa trafiła do sądu i to wszystko. Te emocje, które się pojawiają są kompletnie niepotrzebne i dla mnie niezrozumiałe, dlatego że w takich sytuacjach, czy by tam mieszkał ktoś, ktokolwiek inny, postąpiłbym dokładnie tak samo. I takich spraw prowadzimy rocznie przynajmniej kilka. I skupiłbym się tutaj na konkretnej sprawie, bo my dzisiaj dyskutujemy, właściwie Pan przyszedł porozmawiać o nieruchomości, co do której będzie decyzja sądu. I tutaj nie bardzo jakby rozumiem i nie mam tej zręczności rozmawiać, no bo generalnie, jeżeli jest jakiś spór sądowy, jedna strona stawia jeden argument, druga, drugi, no to myślę, że najlogiczniej jest po prostu poczekać na wynik postępowania i to wszystko. Natomiast te wszystkie treści, które Pan tutaj przekazuje, no, przyjmuje, z przykrością staram się zrozumieć, natomiast z wieloma się nie zgadzam. Bardzo dziękuję.

Przewodnicząca Rady: Myślę, że tutaj wszystkim generalnie chodzi o to, że powinni mieć większą wiedzę co się dzieje. Tak? I myślę, proszę Państwa, bo my możemy tutaj długo jeszcze, tak? I każdy generalnie z tego, co słyszę z wypowiedzi, w sumie to wszyscy mówimy o tym samym. Czyli braku tej komunikacji. Więc ja nie wiem, czy jest sens jeszcze... Dobrze. No to proszę, Pani Radna Tomaszewska, jeszcze coś.

Radna E. Tomaszewska: Chciałam powiedzieć, że to, co Pan Burmistrz przed chwilą powiedział, to jest dla mnie takie trochę dziwne. To jest akurat ta historia, jak i może jeszcze inne, które miały miejsce, to jest takie kłócenie się z dziećmi o zabawkę albo spór o miedzę. I czy to trzeba aż iść do sądu? Tutaj to co Pan przeczytał wcześniej, czy nie można się porozumieć? Według mnie polubownie porozmawiać. Dla mnie to jest dziwne, tym bardziej, że wiemy, jak wygląda nasza gmina, wiemy, jak wygląda nasze miasto i zdajemy sobie chyba wszyscy sprawę, że takie przedsiębiorstwo, które Pan prowadzi, restauracja Rozanna jest w zasadzie jedynym takim reprezentacyjnym miejscem i gdyby ktoś tutaj przyjechał, no to wypadałoby tam zaprosić, bo tam jest ładnie, elegancko i jest to prowadzone... No, jest to takie przedsiębiorstwo, ja uważam, no... z klasą, które reprezentuje naszą gminę, gdzie my kogoś zaprowadzimy na rynku, do starego przedszkola? Zaprowadzimy do Rozanny na obiad, prawda? I gdzie dostaniemy jakąś w porządku obsługę. Tym bardziej dziwi mnie to, ogromnie dziwi, dlaczego nie ma tu porozumienia.

Przewodnicząca Rady: Pani Radna, ale to jest to, co mówiła Pani Mecenasa, że nie ma możliwości.

██████████ Ale z punktu prawnego. Z punktu prawnego. Ale po co było zakładać tę sprawę? To jest pytanie, po co? Nie można było zorganizować spotkania? I teraz moje pytanie, bo Pan Burmistrz mi nie odpowiedział na to pytanie, bo to też rodzi takie przypuszczenia, które później w konsekwencji, tak jak Pani powiedziała, mogą doprowadzić do kolejnych moich wizyt w celu wyjaśniania i po co? Jaki inny spór jest pomiędzy nami a gminą? Bo ja bym chciał wiedzieć, bo ja nie wiem, który spowodował, że nie było możliwości polubownego rozstrzygnięcia?

Pani Mecenasa: Po pierwsze o złożeniu pozwu nie ma obowiązku informowania powód pozwanego.

██████████ Ale miło by było.

Pani Mecenasa: To ja już tłumaczę. Mogę? Otóż, proszę Państwa, jest to stały zapis pozwu, tak jak Państwo widzicie, jest...

██████████ Stały, że nie ma możliwości mediacji?

Pani Mecenasa: Tak, proszę Pana. Czy Pan widzi? Proszę mi nie przerywać.

██████████: O czym Pani mówi.

Pani Mecenasa: Proszę mi nie przerywać.

██████████: Pani manipuluje teraz.

Przewodnicząca Rady: Panie Marku, proszę... Za chwileczkę będzie Pan mógł.

Pani Mecenasa: Proszę Pana, czy Pan widzi art. 187 par. 1 pkt 3 KPC?

██████████: Tak i potrafię czytać.

Pani Mecenasa: W takim razie obowiązek wskazania tej kwestii wynika z tego artykułu.

██████████: Że nie było...

Pani Mecenasa: Ale proszę mi nie przerywać, proszę Pana.

██████████: Proszę się wypowiadać zrozumiale, tak żebyśmy wszyscy to rozumieli.

Przewodnicząca Rady: Panie Marku. Proszę Pani Mecenasa czekała, jak Pan się wypowiadał i nie przerywała. Tak że proszę również nie przerywać. Pani Mecenasa skończy, jeżeli Pan się będzie chciał odnieść, to udzielię Panu głosu. Dobrze?

Pani Mecenasa: Jest to stały element pozwu, który powinien zawierać każdy pozew składany do sądu. To wszystko. A jeśli chcecie Państwo dowiedzieć się szczegółów, jak konstruować pozew, zapraszam do mnie po sesji. Dziękuję.

Przewodnicząca Rady: Dziękuję bardzo. Proszę, Panie Marku. Pan się chciał odnieść do tego? Nie, tak? Dobrze. Proszę Radny Rukasz.

Radny B. Rukasz: My jako Rada jesteśmy jednogłośnie, żeby tutaj Panu służebność dojazdu udostępnić do działki 31/4. To nie ulega wątpliwości. I wtedy, jak już Pan to będzie miał, to ta kolejna już Panu też nie będzie potrzebna.

██████████: To można było w ten sposób to zrobić i tak zaproponować.

Radny B. Rukasz: Tak, tylko administracyjnie troszeczkę nie mogliśmy, z tego, co tu słyszę od Pani Mecenasa. Nie jestem zwolennikiem pozwów sądowych, jestem zwolennikiem mediacji i rozmowy, i dialogu. Przepraszam, jeżeli zrobimy szybko ten dojazd, może akurat to się uspokoi, zatopimy topór wojenny. Zobaczymy... Właśnie jak najszybciej zrobimy służebność dojazdu dla Pana, żeby Pan był zabezpieczony, pewny swojej działalności, mógł wykorzystywać w pełni dojazdy, wyjazdy i inne tam służby. No i chcielibyśmy zakopać topór wojenny. Przepraszamy też, taka administracja jest niestety, to jest niezależne od nas. Zatopimy topór wojenny i spotkamy się u Pana w restauracji. Może tak to zakończmy i tyle. Dziękuję.

██████████: Uważam, że to jest bardzo rozsądne, jak najbardziej, tylko pytanie po co to robić, jak to już jest? Można to ustanowić, to podniesie kolejne dodatkowe koszty. Można formalnie zalegalizować to, co już w tej chwili jest. Unikniemy dodatkowych kosztów. Ja jeszcze wspomnę, Drodzy Państwo, co roku nasze wydatki na wspieranie przedsięwzięć gminnych są w granicach 40-50 tys. Wspieramy Straż Pożarną Wąwolnicy, wspieramy Straż Pożarną w Sadurkach, w Łopatkach, wspieramy festiwale piosenki patriotycznej. Wszyscy, którzy do nas przyjdą nie odejdą z pustymi rękami. Wolałbym naprawdę te pieniądze spożytkować dla społeczności, która potrzebuje tych pieniędzy, a w ostatnim czasie się zgłosili chłopaki do mnie, którzy grają w piłkę i też nie mają funduszy. Ze względu na to, że byłem

kiedyś prezesem klubu sportowego w Wąwolnicy, zawodnikiem byłem i ubolewam, że to wygląda w takiej sytuacji i dołożę wszelkich starań, żeby klub sportowy w Wąwolnicy istniał. I ja pomogę tym ludziom, bez znaczenia nawet, jaka to będzie Państwa decyzja. To od Państwa zależy. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca Rady: Dziękuję. Radny Robert Kałdonek.

Radny R. Kałdonek: Dziękuję za udzielenie głosu. Ja mam takie pytanie, bo toczy się sprawa o zabranie Panu tej służebności, tak jak tutaj Pani Mecenasa powiedziała, że może Pan wnieść do sądu pozew o przywrócenie tej służebności. Ale mam takie pytanie, a co przez ten okres, kiedy teraz w sądzie zapadnie decyzja, że ta służebność będzie zabrana i zanim Pana sprawa się rozstrzygnie, to minie miesiąc, dwa, pół roku i co wtedy? Rozanna będzie nieczynna, bo nie będzie Pan miał dojazdu? No bo tak naprawdę rozumiem, że jeżeli nie będzie tego zapisu o służebności, no to, jeżeli ktoś, nie wiem, przyjedzie z zaopatrzeniem czy coś, no to osoby, które będą odpowiedzialne za targ, mogą wezwać specjalne służby, nie mają tam prawa dojechać do Pana i koniec. Tak, Pani mecenasa? Czyli przez ten czas, kiedy ta służebność zostanie cofnięta do ustalenia służebności, praktycznie Pan nie będzie miał prawa tam do tej działki dojeżdżać, nic robić.

Pani Mecenasa: Panie Radny, Pan Burmistrz przecież powiedział, że jest to teren publiczny, plac i każdy może tam wjechać, każdy. Pan, ja, Pan Burmistrz oraz Pan Marek. Tak?

Przewodnicząca Rady: Ale nie ma blokady, że nie mogą dostawcy czy jakiegokolwiek służby, które potrzebują wjechać, nie mamy, z tego co Pan Burmistrz powiedział nie będzie utrudniał wjazdu jakimkolwiek służbom.

██████████ Ale nie będzie prawnie to ustalone.

Przewodnicząca Rady: Prawnem można to zrobić. Usystematyzować prawnem...

██████████ Ktokolwiek wezwie jakiegokolwiek służby, powiedzą okażcie się prawem.

Przewodnicząca Rady: Jakim prawem? Wjeżdża Pan przez plac publiczny. No i tyle.

Radna S. Musiatowicz: Ja tylko jedno zdanie, bo myślę, że tutaj dużo by rozwiązało sytuację, gdyby była wcześniej jednak informacja Urzędu Gminy do naszego przedsiębiorcy, czyli myślę, że na pewno nie wyglądałoby to tak jak dzisiaj. Więc może tak na przyszłość, żeby była informacja, nie wiem, informacja pisemna na zasadzie, proszę skontaktować się z nami, mamy tutaj kwestię do rozstrzygnięcia i informacja, bo ja z tego, co zrozumiałam, Pan Marek nic nie wiedział na ten temat, dowiedział się dopiero z sądu. I myślę, że to powoduje niepotrzebne emocje, niepotrzebne takie właśnie... No to co dzisiaj mamy, tak? Gdyby była sytuacja taka, że jest informacja z urzędu do Pana, to myślę, że na początku dużo rzeczy by się udało ustalić. Może nie wszystko, ale byłoby na pewno dzisiaj dużo mniej emocji, dużo mniej nerwów i takich niepotrzebnych emocji wokół tego wszystkiego.

██████████ Kiedy ktoś reprezentuje swoje interesy Proszę Panią, to niestety się nie da tych emocji schować w kieszeń, jeżeli takie rzeczy się dzieją... Ja jeszcze dodam, że pierwszy raz jestem w takiej sytuacji. Przecież my to prowadzimy od '92 roku, wójt, był Pan Żaba, Pan Pietrak, Pan Świątek, Pan Plewiński. My nie mieliśmy tego typu sytuacji i przecież ten dojazd cały czas był. Tak że ja nie rozumiem. No ciężko zebrać jakieś logiczne podsumowanie do tego tematu. Naprawdę.

Przewodnicząca Rady: Dziękuję. Proszę, Michał Sadurski.

Radny M. Sadurski: Dziękuję bardzo. Znaczący jest to smutny, właśnie to, co Pan Marek powiedział, bo wychodzi na to, że kolejny raz wchodzimy w konflikt z mieszkańcami. Ale ja

mam taki trochę inny temat. Panie Burmistrzu, na Komisji Oświatowej, tej odnośnie szkoły w Karmanowicach pytałem Pana wielokrotnie o to, kto będzie prowadził ten żłobek w Karmanowicach.

Przewodnicząca Rady: Ale przepraszam, Pan chce... W innej sprawie zupełnie. No to poczekamy w innej sprawie, bo ja bym chciała zamknąć temat Pana Marka bo chyba tutaj już nic innego więcej nie powiemy i nic nie możemy zrobić jako Rada w kwestii. W tym momencie nie mamy wpływu na decyzję sądu.

Burmistrz: Szanowni Państwo, więc podsumowując to, ja nie mam sobie nic do zarzucenia w tej sprawie, żeby było jasne, z bardzo prostej przyczyny, bo tutaj jakby wyczuwam od Pana przedsiębiorcy jakieś, czy brak zaufania, czy różne inne rzeczy, to mam takie prawo mieć takie odczucie. Natomiast nie mam sobie nic do zarzucenia w tej sprawie z jednej przyczyny, robimy to, żeby uporządkować kwestie związane z przestrzenią publiczną i robimy to wielokrotnie i i podkreślam wysyłamy takie pisma, czy w tym przypadku pozew sądowy po to, żeby tę kwestię uporządkować. Tutaj padło kilka takich kwestii, tutaj Pani Radna pytała, poddała w wątpliwość czy sąd jest potrzebny? Jest sąd potrzebny, bo inaczej się z tej służebności wyjść nie da. Druga rzecz, pewnie się będę powtarzał, ale powiem to, żeby to wybrzmiało, macie Państwo prawo złożyć wniosek, to, co Radny Rukasz też podkreślał, złożyć wniosek o właściwą służebność, która będzie w sposób właściwy, literalny wykonywana. I myślę, że jesteśmy tutaj zgodni, że tak to powinno wyglądać. Kolejna rzecz, bo tutaj padło też słowo o ograniczeniach, o braku dostępności. Państwo macie dostęp do tej nieruchomości swojej od strony ulicy 3 Maja, co zresztą wczoraj w sądzie wybrzmiało. Nie chcę w szczegółach o tym mówić, ale ta dostępność do tego Waszego lokalu jak najbardziej jest. W związku z tym poczekajmy spokojnie na werdykt sądu i myślę, że sprawa się wyjaśni. Kwestia pomocy, bo też chciałbym o tym powiedzieć. My Państwu wielokrotnie pomagaliśmy w różnych sytuacjach, w trudnych sytuacjach. Nie chcę teraz przytaczać...

[REDAKTOR]: Przykłady proszę. Proszę o przykłady, Panie Burmistrzu.

Burmistrz: Chce Pan, żebym o tym mówił?

[REDAKTOR]: Tak. Chce, żeby Pan powiedział przykłady pomocy z Pana strony dla naszej działalności. Proszę bardzo.

Burmistrz: Szanowni Państwo, chociażby jak Państwo składaliście wnioski o umorzenia w trudnej sytuacji.

[REDAKTOR]: To był COVID był Pan zobligowany, bo to było z urzędu zalecenie.

Burmistrz: Nie, absolutnie nie jest to z urzędu, dlatego że to wynika z naszej decyzji i z możliwości finansowych.

[REDAKTOR]: Przepraszam, to w takim razie jedyna pomoc, jaką uzyskaliśmy, to było w czasie Covidu, gdzie staraliśmy się utrzymywać 11 pracowników, co nas kosztowało 350 tys.

Burmistrz: Ja to wszystko rozumiem. Natomiast przedsiębiorców w gminie mamy wielu i staramy się pomóc wszystkim.

[REDAKTOR]: A Pan Burmistrz nam umorzył 7 tys.

Burmistrz: Gwoli ścisłości, jeżeli Pan chce rozmawiać o kwotach, to w tym przypadku mieliśmy kwotę... Już Panu mówię, bo skoro Pan chce, to ja Panu powiem. Kwota 14 tys. 231 zł w 2020, '21 i '22 roku. Takiej pomocy chyba żaden przedsiębiorca nie otrzymał w naszej gminie tylko dlatego, że Państwo prowadziliście właściwą hotelowo-restauracyjną działalność. I my z pełnym zrozumieniem, podkreślam z pełnym zrozumieniem, zawsze kwestię umorzeń bardzo

mocno dyskutujemy tutaj z Panią Skarbnik, która jest odpowiedzialna za finanse publiczne. I nie jest to jakaś kwestia dobrego czy złego humoru wódarza, ktokolwiek by nim nie był, tylko zawsze jest to decyzja finansowa. I proszę to wziąć pod uwagę. I mówimy o takich kwotach. Również wspieraliśmy Państwa i to wielokrotnie organizowaliśmy tam różnego rodzaju wydarzenia, czy to w związku ze spotkaniami Rady, czy inne wydarzenia, chociażby jak 50-lecie pożycia naszych tutaj mieszkańców, a nawet imprezy prywatne. Nie chcę tego wymienić, bo to nie jest kwestia wyrzucania absolutnie. Jeżeli chodzi o pomoc, to naprawdę w mojej ocenie ta pomoc była bardzo duża i tutaj nie mam sobie nic do zarzucenia. Wracając do służebności, Szanowni Państwo, i myślę, że to będzie już koniec, bo ta dyskusja nie do końca, tak jak już powiedziałem wcześniej, jest dla mnie zręczna z racji postępowania sądowego. Chcemy wyjść z tej służebności, ponieważ ona wykonywana nie jest i nigdy nie była. I to jakby zamyka temat. Macie Państwo prawo do tego, żeby wnieść o służebność do właściwej działki. Ja jeszcze tylko odniosę się do... Do tego, co Pan tutaj powiedział odnośnie służb. Służby wjadą niezależnie od wszystkiego, bo jeżeli coś się dzieje, to ja nie znam przypadku w gminie czy w powiecie, żeby jakkolwiek kolizja formalno-prawna spowodowała, że nie wjedzie karetka czy służby, straż pożarna, czy jakieś inne. Więc ja bym tutaj tego argumentu w ogóle nie podnosił. Odnośnie klubu piłkarskiego, bo też padła informacja odnośnie klubu piłkarskiego. My co roku wspieramy klub piłkarski i to dosyć dużą kwotą na nasze możliwości oczywiście i ten klub funkcjonuje. Mało tego, też Państwo wiecie, że od kilku lat staramy się wybudować stadion piłkarski przy ulicy 3 Maja.

Przewodnicząca Rady: Panie Burmistrzu, ja już bym nie schodziła z tematu. Dobrze?

Burmistrz: Nie schodzę z tematu, tylko Pan do tego nawiązał. Natomiast ja chcę powiedzieć i to jest też dobra okazja, żeby o tym powiedzieć. Od kilku lat prosimy pisemnie o to, żeby wspólnota przekazała lub sprzedała ten teren i chcemy naprawdę zrobić również tam teren dla naszych dzieciaków, dla naszej młodzieży, ale nie mamy zielonego światła ze strony wspólnoty. Bardzo dziękuję.

Przewodnicząca Rady: Dziękuję. Proszę Państwa, ja myślę, że mogę uznać tę dyskusję za zakończoną. Wysłuchaliśmy tutaj...

■ Czy jeżeli Rada gminy jednogłośnie jest za tym, żeby taki dojazd w jakikolwiek sposób nam zagwarantować, to czy uchwałą Rady Gminy, tak jak to było poprzednio upoważnić Pana Wójta... Przepraszam, Pana Burmistrza o rozpoczęcie jakiegokolwiek dialogu w tej sprawie, żeby przyspieszyć procedurę, żebyśmy nie musieli się borykać z terminami, że to będzie trwało 2 czy 3 lata później niepotrzebnie.

Przewodnicząca Rady: To myślę, że wniosek do Rady poproszę. Dobrze. W takim razie mogę uznać ten punkt za zakończony. Dziękujemy bardzo za przybycie.

■ Ja również dziękuję bardzo.

Przewodnicząca Rady ogłosiła 3 minuty przerwy, po której wznowiła obrady.

Przewodnicząca Rady: Jesteśmy dalej w punkcie wolne wnioski i informacje. Pan Radny Sadurski zgłosił się do dyskusji. Proszę, udzielam Panu głosu.

Radny M. Sadurski: Dziękuję. Tak, jak już na początku mówiłem, Panie Burmistrzu, mam do Pana pytanie, bo na Komisji Oświatowej, tej odnośnie szkoły w Karmanowicach i żłobka w Karmanowicach pytałem Pana wielokrotnie o to, kto będzie prowadził ten żłobek? No i mimo trudów udało mi się chyba za trzecim razem uzyskać informację od Pana. I wtedy mi Pan

odpowiedział, nam wszystkim i rodzicom, że ten żłobek prowadziłaby fundacja, która prowadzi już podobny żłobek w Kazimierzu i w Gołębju. I powiem Panu tak, że ja szukałem informacji o tej fundacji i takiej fundacji nie ma. Nie ma żadnej fundacji, która prowadzi żłobek w podanych przez Pana lokalizacjach. Oczywiście te żłobki tam są, tak? Istnieją i są prowadzone przez firmę, która jako główny profil działalności ma w PKD wpisane doradztwo. I Panie Burmistrzu mam takie do Pana pytanie, skąd Pan wziął informację o tym, że jest to fundacja? I dlaczego Pan wielokrotnie tę informację powielał na tej Komisji? Bo tak naprawdę na tej Komisji my wszyscy powielaliśmy informację, która jest po prostu nieprawdziwa. Ten potencjalny żłobek nie prowadziłaby żadna fundacja, po prostu takiej fundacji nie ma. I jedyna rzecz, jaka mi się nasuwa na myśl, że po prostu to lepiej brzmi, że fundacja, doświadczona fundacja zajęłaby się opieką nad najmłodszymi w gminie, może faktycznie by to źle brzmiało, jakby to, że żłobkiem zajęłaby się firma, która zajmuje się doradztwem w sprawie projektów unijnych. Oczywiście nie umniejszając doświadczenia, na pewno ta firma ma duże doświadczenie i prowadzi tego typu instytucje. I tu jest jeszcze kolejne pytanie. Następnie na tym spotkaniu powiedział Pan, że wszyscy Radni będą mieli wgląd do wniosku tego, który został zgłoszony. Ja mam takie pytanie do Państwa Radnych czy Państwo Radni mieli wgląd do wniosku tego odnośnie tego przedszkola, żłobka? No nie. Ja ten wgląd miałem, złożyłem wniosek mam tutaj dla Państwa, żebyście sobie zobaczyli. Proszę tutaj puścić sobie dalej. I mam takie pytanie, bo Panie Burmistrzu, Pan trzykrotnie powtarzał, że ten wniosek był złożony w imieniu gminy. Mogę nawet cytować "w imieniu gminy wniosek złożyła fundacja, ponieważ wie, jak to zrobić". I tutaj, tak jak wcześniej mówiłem, z tego dokumentu, z tego wniosku, to w ogóle nie wynika, bo ten wniosek złożyła pani urzędnik gminy. Nawet Pan jej pełnomocnictwo podpisał. Tak? I teraz Panie Burmistrzu takie mi się nasuwa spostrzeżenie, dlaczego w tak delikatnym temacie, jak ta potencjalna likwidacja tej szkoły, żeby zrobić tam żłobek, wypowiada się Pan sposób taki nieprecyzyjny, tak? I czy zdaje sobie Pan sprawę, że tego typu wypowiedzi mogą i wprowadzają Radnych i mieszkańców w błąd, co do stanu faktycznego. Dziękuję ślicznie.

Przewodnicząca Rady: Dobrze. Panie Burmistrzu, proszę o odpowiedź. Tak.

Burmistrz: Szanowni Państwo, więc jak Państwo wiecie, już od kilku lat mówimy o tym, że mamy pomysł i chcemy utworzyć na terenie naszej gminy żłobek. Tak jak wspomniałem, jesteśmy zdefiniowani przez Urząd Wojewódzki jako biała plama, która takiego obiektu nie posiada. W związku z tym poczyniliśmy starania o to, aby pozyskać środki na utworzenie takiego żłobka i bodajże 5 września w naborze uzupełniającym złożyliśmy wniosek, my złożyliśmy jako urząd gminy, o to, aby takie dofinansowanie dostać. W związku z tym, że robiliśmy to po raz pierwszy, radziliśmy się różnych osób, które już mają w tym procesie doświadczenie po to, żeby być skuteczni w tym pozyskaniu środków. I tutaj chyba na tym etapie nie ma nic dziwnego czy coś, co budzi wątpliwości. To co tutaj Pan Radny poddał wątpliwość, zresztą nie pierwszy raz i zapewne nie ostatni. Bo chcieliśmy to zrobić skutecznie, natomiast fizycznie, literalnie wniosek został złożony przez pracownika Urzędu Gminy Wąwolnica. Został złożony prawidłowo. Nastąpiła ocena wniosku. Środki zostały dla naszej gminy przyznane w kwocie 1 mln 380 tys. zł plus VAT, bo VAT w tym przypadku jest kwalifikowany i ta kwota z VAT-em to jest ponad 1 mln 600 tys. zł. Nie pamiętam precyzyjnie, dokładnie. I o taką kwotę się zresztą ubiegaliśmy i taką otrzymaliśmy. I teraz, też w sprawozdaniu o tym Państwu nie mówiłem, dlatego że czekamy w tym momencie na podpisanie umowy, jak już będzie podpisana umowa, a taką informację mamy, że w listopadzie takowa czynność się dokona, wtedy poinformuję Państwa o tym, że ta umowa została podpisana i wtedy będziemy decydować o tym, w jaki sposób ten żłobek będzie funkcjonował i kto go będzie prowadził. Bo tak jak powiedziałem na spotkaniu, są dwie drogi albo gmina prowadzi, zatrudnia to wszystko, ten cały proces, ma to swoje dobre strony, ale pewnie też i te nieco mniej dobre. No i też może być taka opcja, że podmiot zewnętrzny czy fundacja, czy stowarzyszenie, czy jeszcze jakiś inny podmiot, który ma taką formalną możliwość, to

będziemy po prostu rozważać. To jest droga otwarta do tego. Natomiast no, chcemy najpierw dokonać tej podstawowej czynności, czyli podpisania umowy, czyli zapewnienia sobie tego finansowania. Jest to proces bardzo złożony. Każdą czynność trzeba bardzo precyzyjnie zaplanować i wykonać. I tutaj nie ma jakby dziwnej rzeczy. Powiem Państwu, że jeżeli mamy jakiegokolwiek wątpliwości zwłaszcza w sytuacji, kiedy pozyskujemy środki, składamy wniosek, to radzimy się osób zewnętrznych, samorządowców czy firm, czy jak to tutaj wybrzmiało, czy fundacji, czy osób, które mają w tym doświadczenie. Tutaj chyba nie ma nic w tym dziwnego. Ja podałem Państwu taką informację odnośnie podmiotu, który miałem na myśli, nie chcąc jakby mówić szerzej o tym, bo to była tylko i wyłącznie konsultacja i wsparcie. Oczywiście bardzo pomocne z tej strony, natomiast formalnie w żaden sposób ten podmiot tutaj nie zafunkcjonował, w związku z tym nie ma się czym, mówiąc językiem młodzieżowym, ekscytować. Po prostu z tego skorzystaliśmy. W przyszłości, jak będzie taka potrzeba, również z tego skorzystamy. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca Rady: Dziękuję bardzo. Proszę, Michał Sadurski ad vocem.

Radny M. Sadurski: Panie Burmistrzu, ja ponawiam pytanie, skąd Pan wziął informację, że ta firma jest fundacją? Proste pytanie. Wymyślił Pan to, ta firma Pana wprowadziła w błąd? Jeżeli mamy do czynienia z fundacją, to słowo fundacja jest w nazwie firmy, znaczy nazwie instytucji, to musi to być, no bo to jest chyba w statucie nawet prawdopodobnie zapisane. Następnie, dlaczego Pan trzykrotnie na tej Komisji mówił, że wniosek złożyła w imieniu gminy fundacja? Chociaż wie Pan, że to nie miało miejsca. To, że się Pan konsultował z firmą doradczą, oczywiście ma Pan do tego prawo, ja to rozumiem, tak? Ale dlaczego powtarzał Pan to, ja nawet sobie tutaj na nagraniu, bo było to nagrywane przecież przez Pana z mediów tak się dziwiłem, dlaczego Pan ciągle powtarza słowo fundacja, fundacja, fundacja. Wszyscy rodzice powtarzają słowo fundacja jak mantrę, mimo że to nie była fundacja. Nawet kiedy wyszło, że to nie jest fundacja, dalej myśleli, że to jest fundacja, bo to trzeba sobie sprawdzić, jaki ma profil działalności, tak? I następnie, dlaczego Pan powtarzał ciągle o tym, że to złożyła w imieniu gminy fundacja, chociaż wiedział Pan już przecież 5 czy tam bodajże 8 była złożona korekta i Pan ją podpisywał czy pisał Pan pełnomocnictwo pani urzędnik do tego, żeby złożyła wniosek. Dlaczego Pan pomimo tego nadal trwał przy tym, że wniosek złożyła w imieniu gminy fundacja? Dziękuję.

Przewodnicząca Rady: Dziękuję. Proszę, Panie Burmistrzu.

Burmistrz: W jednym zdaniu, Pani Przewodnicząca. Być może użyłem niewłaściwego zwrotu i to wszystko. Nie ma tutaj nic nadzwyczajnego. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca Rady: Dziękuję bardzo. Michał Sadurski ad vocem.

Radny M. Sadurski: Panie Burmistrzu, czy nie uważa Pan, że w takim temacie, tak delikatnym, trzeba być precyzyjnym i nie wprowadzać w błąd Radnych tymi swoimi, takimi nieprecyzyjnymi wypowiedziami? Naprawdę to są bardzo ważne sprawy i na przykład niektórzy może by podjęli decyzję za, myśląc właśnie, że to będzie fundacja. Rozumie pan, o co mi chodzi? Mam nadzieję. Dziękuję.

Przewodnicząca Rady: Proszę ad vocem Ewelina Stefaniak.

Radna E. Stefaniak: Nie wiem, jak Pan Radny Sadurski, ale ja wtedy zrozumiałam, że rzeczywiście było przy pomocy. I to nawet chyba dla Państwa było na niekorzyść. Dlaczego Fundacja, po co, a dlaczego nie gmina? Stowarzyszenia, a dlaczego nie my, nie gmina? Jak się okazuje, że my to też jest źle, ale to nic nie zmienia, bo jakby konsensus, czyli to co dzieje się na końcu jest ten sam.

Przewodnicząca Rady: Proszę, Radny Kałdonek.

Radny R. Kaldonek: Dziękuję za udzielenie głosu. Ja trochę w innym temacie, bo tutaj były poruszane sprawy tych spraw sądowych. Chciałem zapytać Pana Burmistrza, czy toczy się jakaś sprawa przeciwko gminie z powództwa byłego kierownika Zakładu Gospodarki Komunalnej? Czy prowadzona jest jakaś sprawa w sądzie założona przez byłego pracownika Zakładu Gospodarki Komunalnej, który został zwolniony z dnia na dzień? Jeżeli tak, to jakie to są sprawy?

Burmistrz: Szanowni Państwo, z mojej najlepszej informacji wynika, że nic się nie toczy. Ja tylko uściślię, bo tutaj Pan powiedział, że został zwolniony. Po pierwsze Pan Kierownik sam złożył wypowiedzenie z pracy, a po drugie, pracownik, który został zwolniony został zwolniony przez Pana Kierownika. W międzyczasie, jak Państwo pamiętacie historię, w międzyczasie został przywrócony do pracy, ale został przywrócony w sposób niezgodny z prawem. W związku z tym my pracownika nie przyjęliśmy. Pracownik do nas tutaj rościł pewne prawa. My tych praw nie uznaliśmy. Natomiast, jak Państwo chcecie znać moje zdanie, spodziewam się, że przynajmniej ze strony pracownika może nastąpić jakaś tutaj aktywność prawna, natomiast tego nie wiem. To zależy od pana pracownika. Pan Kierownik złożył wypowiedzenie. Wypowiedzenie zostało wyczerpane terminowo z końcem sierpnia, o ile dobrze pamiętam. I w związku z tym tutaj stosunek pracy ustał. Natomiast pan pracownik, z tego co pamiętam, no miał pewne wątpliwości co do trybu, co do sposobu zwolnienia przez Pana Kierownika. Tutaj do nas też trafiała korespondencja. No ale rozumiecie Państwo, to są kwestie kadrowe, kwestie wewnętrzne tutaj o szczegółach nie mogę Państwa informować. Natomiast mówiąc bardzo ogólnie, spodziewam się, że może jakaś tutaj aktywność ze strony byłego pracownika wpłynąć, ale to będziemy reagować na to. To wszystko. Dziękuję.

Radny B. Rukasz: Ja tu jeszcze niestety w sprawie żłobka. Ja mam taką prośbę do Pana Sadurskiego, żeby nie szukał takich tanich sensacji. I ja uważam, że w tej sprawie akurat najistotniejszy jest fakt, że mamy przyznane dofinansowanie.

Przewodnicząca Rady: Dziękuję bardzo. Proszę, Elżbieta Tomaszewska.

Radna E. Tomaszewska: Czy coś robi fundacja, czy coś robi gmina, czy cokolwiek? I jest istotne to, z jaką fundacją gmina podejmuje współpracę. Jest to też bardzo ważne i myślę, że o tym powinniśmy wiedzieć. O ile pamiętam, Pan Burmistrz kilkakrotnie mówił, że właśnie fundacja składa. Mało tego, nie wiedział jaka fundacja i szukał w telefonie. Powiedział zaraz poszukam w telefonie, jaka to fundacja. Więc tu naprawdę było to bardzo nieprecyzyjne. A my jednak z tego co widać, oczekujemy jasnych, konkretnych informacji, bo wtedy nie ma konfliktów. Takie niejasne sytuacje prowadzą do konfliktów, a to jest niepotrzebne. Po drugie, jeżeli teraz tutaj mamy informację, że to gmina, ale za pośrednictwem firmy, tak zrozumiałam. Znaczący gmina złożyła, ale przepraszam, wniosek pisała firma, tak? Po co była mowa o tej fundacji, jeżeli się okazuje, że wszystko robiła gmina? I maci ludziom w głowie. No naprawdę, ja już w tej chwili mam zamącone czy to firma, czy...

Przewodnicząca Rady: Proszę Państwa, proszę o ciszę. Ad vocem Ewelina Stefaniak.

Radna E. Stefaniak: Nie było powiedziane, że fundacja czy cokolwiek będzie prowadziło, tylko jest taka możliwość i nie było mowy, że to jest ,nie wiem, jakaś współpraca, tylko nie wiem, na zasadzie pomocy, ale tutaj wiadomo, no można się czepiać, tak jak mówiłam, słówek, robić historię. I właśnie tak, jak powiedział Radny Rukasz, jakby finał, to, że dostaliśmy to dofinansowanie jest najważniejsze i myślę, że to nie zmienia sytuacji przez kogo.

Przewodnicząca Rady: W moim przekonaniu, proszę Państwa, to w tym momencie wszystko jasne, tylko będziemy sobie tak czepiać, tak? Proszę Państwa, na ten moment uważam ten temat za zakończony, jeżeli mogę. Dziękuję. Czy ktoś ma jeszcze jakiś inny temat niż fundacja?

Burmistrz: No, Pani Przewodnicząca, chciałbym jeszcze jednak zabrać słowo, bo nie mogę słuchać tych słów, które zostały wypowiedziane. Dwa zdania dosłownie. Bardzo proszę mi pozwolić.

Przewodnicząca Rady: Proszę, Panie Burmistrzu. Powiem Państwu, dlaczego nie ujawniałem nazwy, ponieważ to była konsultacja bez żadnej umowy. Nie ujawnia się danych. Dzisiaj też Pani Przewodnicząca kilkakrotnie tutaj mieszkańca upominała, żeby nie mówił. Ja też staram się tego przestrzegać i stąd wynikała też taka moja trochę niefrasobliwość w przekazie. Natomiast te konsultacje, które czyniliśmy tutaj wspólnie, bo i Pani Skarbnik, Pan Sekretarz, ja z całym zespołem, zawsze w takich sytuacjach staramy się zasięgnąć jak najwięcej informacji z różnych podmiotów, od kolegów samorządowców, od firm, od fundacji, od innych podmiotów, które takie rzeczy mówią. Użyłem słowa fundacja, pewnie w sposób taki nie do końca właściwy, natomiast miałem na myśli konsultacje. Wniosek od początku do końca składała gmina. Tak stanowią przepisy, tak jest to zapisane w tym generatorze wnioskowym. Nie da się tego zrobić inaczej. Koniec, kropka. Nie ma tutaj nic, że tak powiem, poza marginesem. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca Rady: Dziękuję bardzo za wyjaśnienie. Czy ktoś ma jeszcze jakieś inny temat? Chciałby zabrać głos? Nie widzę.

Ad. 12. Zamknięcie sesji.

Wobec wyczerpania porządku obrad, Przewodnicząca o godz. 12.17 zamknęła obrady XV sesji Rady Gminy Wąwolnica.

Protokół zawiera chronologiczny przebieg sesji i jej najważniejsze elementy.

Nagranie z pełnym przebiegiem sesji udostępniono pod adresem:

<https://wawolnica.esesja.pl/transmisja/74166/xvasesjaaradyawadniawwtoreka23apa%C5%BAdziernikaa2025.htm>

Wniosek Burmistrza o zmianę porządku obrad, raporty głosowań, listy obecności, Uchwały podjęte na sesji stanowią załączniki do protokołu.

Na tym protokół zakończono i podpisano.

Protokolanci: J. Paciejewska – insp. ds. obsługi Biura Rady Gminy /1-10,12 punkty protokołu/
.....

Paulina Piłat/11 punkt protokołu/.

.....

Przewodnicząca Rady Gminy Wąwolnica :Dorota Kolibska

.....